Nr. 272. Dnia 1 października. Poniedziałek. Dnia 19 września (1 października) 1888 r.

PRENUMERATA.

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Remigjusza B. M.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 1.	Wschód księżyca o godzinie 12 minut 23 r.	Piątek: Placyda Męczennika.
Wtorek: Aniołów Stróżów.	Zachód " 5 " 37.	Zachód " " 4 " 6 w.	Sobota: Brunona Wyznawcy.
Środa: Kandyda Męcz.	Długość dnia godzin 11 " 36.	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 1.	Niedziela: N. Marji P. Różańc.
Czwartek: Franciszka Seraf. W.	Ubyło " " 5 " 7.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 10° R.	Poniedz.: Brygidy Wdowy.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126—Telefon Administr. 141

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Znatisława, jutro Stanimira.

Zgromadzenia: Doroczne posiedzenie członków spółki stolarzy i rękodzielników warszawskich. (Lokal spółki, aleja Jerozolimska, róg Solca—7½ wieczorem.)—Ogólne zebranie członków spółki ogrodu zoologicznego. (Resursa obywatelska na Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56 — od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski— od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Chata za wsią”, jutro „Cyrulik sewilski” (występ panny Heleny Rejewskiej i p. Władysława Millera);—Rozmaitości: dziś „Mąż na wsi” i „Stryj przyjechał”, jutro „Aktorowie dworu” i „Pomyłka”; — Nowy: dziś „Mikado”, jutro „Przygody poślubne rezerwisty”. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— Jutro, o godz. 10-ej rano, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) odprawioną będzie przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami i nieszporami ku czci śś. Aniołów Stróżów odprawione będą w kościołach: św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) i św. Anny (po-bernardyńskim).

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Argumenta, które ks. Bismark w swoim słynnym raporcie przytoczył na przekonanie Europy o nieautentyczności zapisków pamiętnikowych cesarza Fryderyka III-go, dziwnie jakoś nie trafiły do celu. Oprócz *Norddeutsche allgemeine Zeitung* i *Koelnische Zeitung*, które posiadają patent na wydawanie wyroków historycznych, ostemplowanych w biurach urzędu kanclerskiego, nikt, nawet *Nationalzeitung* nie ośmieliła się z owych usterek wysnuć wniosku, że pamiętniki nie są pisane własną ręką księcia Fryderyka Wilhelma. Drobne pomyłki chronologiczne nie wchodzą w rachunek nawet w pamiętnikach, pisanych systematycznie, przy biurku pracowni literackiej, a cóż dopiero w raptularzu, rodzącym się na polach bitew, pod gołem niebem lub w chwilowej kwaterze! Przypuścić można, że zapiski, noszące datę kilku po sobie następujących dni, skreślone zostały w jednym dniu, wolniejszym od zajęć wojennych, ot i wszystko!

Fałszerstwa faktów historycznych nie ma; tych nie wykazał nawet skrupulatny w drobiazgach raport kanclerski. Kłótnia o to, jak się następca tronu mógł zapatrywać na pewne wrące kwestje chwili, czy dobrze rozumiał tę lub ową intencję kanclerza, czy należyte snuł wnioski z żywo przed jego oczami rozwijających się premis, to jest rzeczą krytyki, ale nie korektury. Ze stanowiska tych idei, które wyobraża kanclerz niemiecki, można jaknajsurowszą przeprowadzić analizę pamiętników cesarza Fryderyka, ale nie można na tej podstawie wnioskować, że pamiętniki owe są sfałszowane przez kogokolwiek lub *ad hoc* tendencyjnie przykrojone.

Czytamy pilnie *Deutsche Rundschau* (niemiecka *Revue des deux mondes*) od chwili jej założenia przed laty czternastoma i możemy zaświadczyć sumiennie, że poważny ten i znakomity w swoim rodzaju „Przegląd”, słynący z wielu już publikacyj wielkiej wagi, po raz pierwszy wydobytych z ukrycia, nie byłby się w interesie żadnego stronnictwa dopuścił brutalnego fałszerstwa tak drogocennej dla swojego narodu spuścizny. Publikacja nosi tytuł: „Z dziennika cesarza Fryderyka III go”, czem pośrednio wskazano, że ogłoszone zapiski nie są kompletnemi. Wnosić ztąd można, że redakcja (zapewne jej stały historyk Geffken) usunęła to lub owo, co uważała za przedwczesne na dzisiaj, za drażniące lub za przykre dla tych lub innych osób jeszcze żyjących; żeby jednak do tekstu zapisków monarszych ośmieliła się dorzucić choćby słowo, tego wprost nie możemy przypuścić ani na jedną chwilę. Firma obowiązuje nietylko czynnych polityków, robiących historję!

Bezstronne zbadanie ogłoszonej spuścizny pamiętnikowej okazało przeciwnie, że istotnych chronologicznych pomyłek w zapiskach znalazło się tylko dwie, a mianowicie stwierdzono na podstawie drobiazgowego porównania ze znaną książką Buscha o ks. Bismarku, że data cierpienia na nogę tego ostatniego została podana fałszywie i że ks. Bismark w d. 20-ym grudnia r. 1870-go był na obiedzie u króla Wilhelma, nie zaś w d. 19 ym. Historja zniesie z rezygnacją obie te pomyłki.

Trudność położenia, w jakiem znajduje się Leon XIII-ty w Rzymie, objaśnia w sposób wymowny odpowiedź telegraficzna, przesłana przez p. Crispiego „kongresowi belgijskich wolnomyślicieli”, który odbył się w tych dniach w Leodjum dla założenia protestu przeciw frejburskim rezolucjom katolików niemieckich. P. Crispi w przededniu przybycia cesarza Wilhelma do Rzymu i zamierzonej wizyty w Watykanie tak telegrafuje:

„Życzenia kongresu wolnomyślicieli mają tem większe znaczenie, że idą w ślad po manifestacjach klerykalnych, które domagały się wskrzeszenia władzy świeckiej Papieża, najwyższego wyrazu feodalizmu; panowanie księży nietylko oznacza niewolę ludu, skazanego w ten sposób na rządy cudzoziemców, lecz i ujarzmienie wolnej myśli ludzkiej. Opanowawszy Rzym, należący do nas przez prawo historyczne, Włochy osiągnęły najwyższy cel swój, do którego dążyły od wieku XVI-go rewolucje wielkich narodów europejskich.”

O ile poucza historja, pamiętniejsze rewolucje europejskie od wieku XVI-go, oprócz ruchu reformacyjnego, miały swoje cele odrębne, przeważnie polityczno narodowe.

Nieprzyjazne w Rumunji dla rządu partje przygotowują się zażarcie do wyborów, nie zrażając się pewnością, iż rząd odniesie nad niemi zwycięztwo, chociaż nie bez nadzwyczajnych wysileń; walka będzie w każdym razie namiętną. Partja narodowo liberalna uczestniczy w niej gorąco. Przywódca jej, były prezes ministrów, p. Jan Bratiano, ostro zganił w ostatnich dniach na publicznem posiedzeniu ogłoszony świeżo program rządu. Partja ta, szczególnie dla Rosji nieprzyjazna, utraciła przez swoje despotyczne i swawolne rządy w ostatnich dwunastu latach wiele zaufania w kraju; jej manifest wyborczy potępia stanowczo reformę rolną i administracyjną, w innych zaś zgadza się z rządem.

Dawna „zjednoczona opozycja” rozpadła się wskutek roztereк wewnętrznych. Umiarkowani konserwatyści zajęli prawie wszystkie urzędy administracyjne i połączą się prawdopodobnie z t. zw. junimistami. Liberalni dysydenci są nieliczni i nie będą mogli w tym razie podjąć walki. Z nimi będą przeciw rządowi głosować radykalni demokraci, którzy ogłosili swój program, żądający, między innemi, podatku stopniowego od dochodów, wolności handlu, rozszerzenia swobód konstytucyjnych, reorganizacji armji przez powiększenie jej kadrów, a zmniejszenie czasu służby, konfederacji państw bałkańskich i t. d. Frakcja socjalna w Rumunji słaba, nie zasługuje na poważne uwzględnienie.

Br. Z.

Pod Sadową.

Długo jeszcze nie uśmierzy się rwetes, wywołany publikacją *Deutsche Rundschau*, a już *Kieler Zeitung* podaje zapiski cesarza Fryderyka z r. 1866 go, z pola bitew czeskich, a zwłaszcza z pod Sadowy, kędy rozstrzygnęły się losy kampanji na niekorzyść Austrji. Wiadomo, że trjumf 3-go lipca 1866-go r. zawdzięczają Prusy tylko księciu Fryderykowi Wilhelmowi, który stanął ze swoją armją na placu bitwy w chwili, gdy armja austrjacka pewna już była zwycięztwa.

O tym epizodzie tak się wyraża w swoich nowych zapiskach książę Fryderyk-Wilhelm:

„Zadanie moje zrozumiałem w całości, skoro tylko wszedłem na płaszczyznę: potrzeba było zaatakować prawe skrzydło nieprzyjaciela i zmusić go tu do rozwinięcia się. To hasło podałem pojedyńczym kolumnom w chwili, gdy defilowały przedemną. Jenerał Blumenthal rzekł do mnie, skoro tylko ujrzeliśmy straszliwą walkę działową: „To jest bitwa rozstrzygająca!” Z każdym kwadransem przekonywaliśmy się, że tak było istotnie. Wystąpienie mojej armji zmusiło prawe skrzydło austrjackie do ustąpienia, a pierwszej armji dało sposobność do wystąpienia zaczepnego. Z chwilą, gdy wstąpiłem na pole bitwy, wszystko znowu ruszyło naprzód, podczas gdy niebawem się dowiedziałem, że na krótko przed naszem zjawieniem się dano już hasło do odwrotu.”

Chwaląc precyzję austrjaków w strzelaniu, gani autor raptularza surowo złe strategiczne prowadzenie armji tamtejszej. Oto, co pisze:

„*Dnia 3 lipca, bitwa pod Koeniggraetz* (Sadowa). W nocy silny deszcz padał. Rozkazy moje, rozesłane o brzasku dnia do korpusów, musiały spowodować wyruszenie ich o godzinie 8½ z rana. O tej godzinie przyłączyłem się do korpusu gwardji i wykonałem wraz z nim niezmiernie uciążliwy marsz wśród ulewnego deszczu przez strome brzegi Elby i leżące po za niemi góry. Bezdenne drogi utrudniły fatalnie pochód wszelakiej broni. Przestałem wierzyć w możliwość większej akcji, ponieważ nie przypuszczałem, ażeby austrjacy, oparci tyłem o taką pozycję, mogli przyjąć bitwę!“

Spotkanie z ks. Fryderykiem Karolem po odniesionem zwycięztwie tak opowiada autor pamiętnika:

„Sądziliśmy, że nadjeżdża król; był to Fryc Karol. Zdala już powitaliśmy się czapkami, a wkrótce — wśród okrzyków „hurra!” mojego prawego i jego lewego skrzydła—wpadliśmy sobie w ramiona. Takie chwile potrzeba przeżyć samemu. Przed dwoma laty uściskałem go pod Düpplem, jako zwycięzcę, dzisiaj byliśmy zwycięzcami obydwaj! Po twardych zapasach wojska jego rozstrzygnięcie dniu dzisiejszemu dała moja armja. Myśli moje były w tej chwili przy mojej żonie, przy moich dzieciach, przy matce i siostrze. Zgasły mój przedwcześnie mały Zygmuntek błądził mi przed oczyma, jak gdyby zgon jego miał być zwiastunem jakiegoś wielkiego zdarzenia w mojem życiu. Ale zwycięztwa nie nagradzają straty dziecka, raczej gnębiący ból wśród tak potężnych wzruszeń tem silniej się wydobywa. Musiałem jednak przypomnieć sobie, że to nie pora uczuć, że wszystkie myśli zwracać się powinny do pobitego nieprzyjaciela i należytego wyzyskania odniesionego nad nim zwycięztwa. Zwróciłem przeto uwagę moich adjutantów, że należy niezwłocznie zacząć ściganie austrjaków i w tym celu Jasmunda posłałem do Steinmetza.”

Spotkawszy ugodzonego trzema kulami w nogę księcia Antoniego Hohenzollerna, tak się odzywa:

„Straszną jest rzeczą objeżdżać pole bitwy... Wojna jest czemś okropnem! Ten, który jednem pociągnięciem pióra przy zielonym stoliku ją na świat

sprowadza, nie przeczuwa zapewne grozy, jaką wywołuje!"

Wieczorem następca tronu zjechał się z królem Wilhelmem. Chwila istotnie wstrząsająca! Długo obydwaj nie mogli wypowiedzieć słowa, potem dopiero król Wilhelm przemówił pierwszy i, sławiąc wysoko talent swojego syna, ofiarował mu order *pour le mérite*.

Interesującym jest koniec ustępu:

„Ulokowaliśmy się w jakimś zupełnie pustym domku, bez mebli, na słomie. Przez cały dzień żyliśmy tylko chlebem i koniakiem, a i teraz musieliśmy poprzestać na kupionym przypadkowo chlebie komiśnym. *A la guerre comme à la guerre!*—ziściło się tu dosłownie. Od godziny 8-ej zrana do 8½ wieczorem nie schodziłem ani na chwilę z konia, spałem więc pomimo bajecznej naszej oberży dobrze, o ile wzruszenia, łączące się z takim wypadkiem, spać pozwalały. Naszych biednych koni nie mogliśmy ani napoić, ani pożywić. Ile razy spotkałem wagon z bagażami, starałem się ukraść mu garstkę siana, aby dać go biednemu koniowi z ręki do spożycia. Dzisiaj znowu mój Cairn-Gorum oddał mi wyborne usługi! Czułem, że dzisiaj nadszedł dla Prus jeden z największych dni i prosiłem Boga, aby objaśnił króla i jego doradzców, iżby odpowiednie korzyści mogły ztąd urość dla dobra i przyszłości Prus i Niemiec. Przez całą noc śniłem żywo o żonie i dzieciach."

Pamiętnik cesarza Fryderyka o kampanji z roku 1866-go ma się znajdować w kilku egzemplarzach u osób prywatnych. Pewien proboszcz zapewnia w *Reichsboten*, że posiada go w komplecie. *X.*

Wystawa wileńska.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Wilno 30-go września.

Doniosłem już wam o powszechnem zdumieniu wśród wystawców i publiczności z powodu, iż jedyny medal złoty oddany został przez tutejsze Towarzystwo wyścigów za... okowitę.

Szczęśliwym producentem tak zaszczytnie odznaczonego wyrobu jest p. Mieczysław Jeleński.

Wprawdzie spirytus może być produktem gorzelni drobnej rolniczej, posiadającej wielką wagę dla gospodarstwa, lecz i to nie odegrywa tu żadnej roli. Premjowana złotym medalem okowita wypłynęła nie z rolniczej, lecz z wielkiej gorzelni fabrycznej, mającej tyleż z rolnictwem wspólnego, co np. fabryka wyrobów lnianych.

Przy sposobności musimy jeszcze zaznaczyć inne niespodzianki, wyrządzone przez sędziów z innych działów: bydło, nabyte na tegorocznej wystawie w Warszawie, jest premjowane dyplomem na medal złoty. Nie hodowca więc dostaje nagrodę, lecz nabywca, który po wystawie, zdobywszy nagrodę, może odprzedać je, jako rzecz zbytkowną.

Uzupełniamy listę nagród, udzielanych przez wileńskie Towarzystwo wyścigów konnych w dziale koni.

Oprócz wymienionych już (W. Adamowicza, B. Glazera, E. Butkiewicza i J. Żyzniewskiego, którzy otrzymali medale srebrne), nagrody za koni od Towarzystwa zostały przyznane następującym wystawcom:

Medale bronzowe: hr. Ignacemu Ledóchowskiemu z wileńskiego za źrebaka rocznego roboczego, „Adora", ks. Bohdanowi Ogińskiemu za konia roboczego rasy żmudzkiej, p. Mikołajowi Feldmanowi za konia zaprzęgowego „Kolegę", hr. Michałowi Tyszkiewiczowi za klacz arabską „Oleńkę", wierzchową; p. Juljanowi Umiastowskiemu za ogiera wierzchowego „Ramadana".

Listy pochwalne dostali: W. Adamowicz za klacz wierzchową arabską „Afrę", p. M. Stabrowski za ogiera wierzchowego arabskiego „Wruna", ks. Michał Ogiński za konia roboczego rasy żmudzkiej, p. J. Zaraskowicz za ogiera arabskiego wierzchowego „Bojara", p. Mikołaj Feldman za konia powozowego kłusaka „Kruszona" i za konia powozowego pół krwi arabskiej „Karmazyna"; włościanin Jarmułowski za konia roboczego dostał pług.

Wczoraj odbyła się ekspertyza w pozostałych działach inwentarza (w dziale bydła odbyła się najpierwej, o czem już wam donosiłem).

Za owce nagrody przyznane zostały następującym hodowcom:

Medale srebrne: hr. Michałowi Chreptowiczowi za owce Negretti, hr. Karolowi-Czapskiemu za owce rasy Sonstown. Medal bronzowy: ks. Michałowi Ogińskiemu za owce Negretti.

Za *trzodę chlewną*.

Dyplom na medal złoty: p. Naryszkin za nierogaciznę yorkshire.

Dyplom na medal srebrny: p. Emil Butkiewicz za trzodę angielską, p. Edward Turski za takąż trzodę.

Medale bronzowe: hr. Karol Czapski za trzodę yorkshire, p. Wolmer za trzodę polsko-chińską.

Za *ptactwo* i *króliki:*

Medal srebrny: p. K. Hurczyn za kaczki pekińskie i kury brama-putra.

Dyplom na medal bronzowy: p. Martini za gołębie rozmaitych ras.

Listy pochwalne: p. Marja i Jadwiga Jełowieckie za kury brama-putra, ks. Bohdan Ogiński za indyki amerykańskie, p. Bieńkowska za kury hiszpańskie, p. Emil Butkiewicz za króliki. Oprócz tego p. J. Sielankowa dostała 15 rs. za gęsi tuluskie, a włościanin, Wojciech Andrzejewski—pług za kury.

Za *psy:*

Medale srebrne: p. Stanisław Charewicz za wyżły, p. D'Amann za takież psy.

Medale bronzowe: hr. Ignacy Ledóchowski za psy gończe angielskie, p. Szell za taksy.

Nakoniec list pochwalny otrzymał za doga hr. M. Tyszkiewicz.

Tyle co do działu inwentarza.

W *dziale drugim* (produkta mleczne) nagrody otrzymali:

Dyplom na medal złoty: p. Iwanowicz za masło.

Medal srebrny: ks. Michał Ogiński również za masło.

Medal bronzowy: p. Antoni Mierzejewski za wyborne sery pod nazwą „litewskich".

Listy pochwalne za sery dostali: Mikołaj Feldman, Michał Łęski i A. Jelski.

W dziale trzecim (zboża).

Medal złoty: hr. Marja Potocka za znakomite zboża, za pszenicę probsztejnską wielkiej wagi, za jęczmień i t. d.

Prawo na medal srebrny: hr. Michał Chreptowicz za przedstawioną wyborową kolekcję zbóż.

List pochwalny otrzymał p. Emil Butkiewicz.

Za pojedyńcze okazy zbóż:

Medale srebrne: p. Emil Butkiewicz za owies i hr. Marja Przezdziecka za len.

Medal bronzowy: hr. Kajzerling za wczesny groch.

Listy pochwalne: Bohdan ks. Ogiński za konopie, Michał hr. Chreptowicz za kartofle do gorzelni, tenże za pszenicę, p. Kiełczewski za owies i p. Mikołaj Feldman za żyto.

W dziale czwartym (sadownictwo i ogrodnictwo).

Dyplomy na medale złote: ogrodnik W. Weller za rośliny dekoracyjne, H. Köppe za takież rośliny.

Medal srebrny: p. Emil Butkiewicz za warzywa.

Listy pochwalne: hr. Tyszkiewiczowa z Waki, dr. Zimodro za jagody i wino jagodowe, p. Białozierska za konserwy i ogrodnik-amator Duczman za owoce.

Pszczelnictwo. Ogrodnik-amator W. Duczman za ule medal srebrny, p. Lewicki za pierniki list pochwalny. *S. H.*

Od administracji.

Nowoprzybywający od dnia 1-go października prenumeratorowie mogą nabywać w naszym kantorze początek drukowanej obecnie powieści Rogosza p. t. „STRZASKANE KOLUMNY" po kop. 3 za egzemplarz.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż przy ministerjum finansów zorganizowano specjalną komisję dla uregulowania podatków leśnych.

= *Pet. wied.* donoszą, iż na r. p. asygnowano: na utrzymanie inspektorów podatkowych 984,260 rs., na utrzymanie urzędników wydziału technicznego i pomiarowego w Królestwie Polskiem 20,000 rs. i na utrzymanie wydziałów finansowych przy zarządach powiatowych w Królestwie Polskiem 92,000 rubli.

= *Swiet* donosi, iż w niektórych miastach gubernjalnych mają być otwarte filje petersburskiego przytułku dla dzieci nieprawych.

= *Praw. wiestn.* zamieszcza rozporządzenie, na mocy którego, w uzupełnieniu art. 101 i 102 obowiązującej w Królestwie Polskiem instrukcji więziennej z r. 1859-go, ma być wydana opłata na utrzymanie dzieci aresztantów w instytucjach dobroczynnych m. Warszawy w stosunku rzeczywistej potrzeby z ogólnego kredytu, przeznaczonego na koszta utrzymania aresztantów.

= *Petersb. wied.* powtarzają pogłoskę, jakoby powstał projekt zmniejszenia składu osobistego w instytucjach włościańskich w Królestwie Polskiem. Ministerjum spraw wewnętrznych podobno zwróciło się już w tej kwestji do warszawskiego jenerał-gubernatora z prośbą o danie swej opinji. Jednocześnie zażądano wiadomości od gubernatorów o dzisiejszym składzie wzmiankowanych instytucyj. Dziennik, z którego czerpiemy tę wiadomość, nie wątpi, iż z Warszawy nadejdzie opinja przeciw projektowanym zmianom.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż mają być niebawem wydane nowe przepisy o przewożeniu zwłok kolejami.

= P. minister finansów zażądał kredytu na utrzymanie specjalnych ajentów za granicą, którzy prowadziliby obrachunki skarbu z zagranicznymi dłużnikami.

= Według rozporządzenia departamentu medycznego, składy farb, do których wchodzą pierwiastki trujące, mogą być utrzymywane jedynie przez osoby, posiadające specjalne zezwolenia. W Warszawie takich pozwoleń wydano 30. Tymczasem sprzedażą farb hurtową i detaliczną zajmuje się z górą 100 osób. Dla zapobieżenia podobnemu obejściu prawa urząd lekarski rozwinął kroki, aby nikt bez specjalnego zezwolenia nie zajmował się sprzedażą farb, osoby zaś, wykraczające przeciw niniejszemu rozporządzeniu, zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej.

= P. o. oberpolicmajstra, przekonawszy się z doniesień komisarzy cyrkułowych, iż wskutek dopełnianych rewizyj sklepów i zakładów przemysłowych wielu właścicieli ich zostało za znalezione wykroczenia sanitarne pociągniętych do odpowiedzialności sądowej, poleca zarządzić powtórną rewizję dla przekonania się, o ile wszystkie niewłaściwości zostały usunięte i protokóły z tej rewizji złożyć najpóźniej do dnia 5-go listopada r. b.

= Uważając, iż polewanie ulic może się w obecnej porze odbywać tylko dwa razy dziennie, p. o. oberpolicmajstra zaleca komisarzom cyrkułowym dopilnować, aby polewano ulice wszędzie jednocześnie o godzinie 9-ej rano i o 2-ej po południu.

= Dla dopełnienia rewizji dochodów i wydatków w kasach cyrkułowych została mianowana komisja, złożona: z komisarza cyrkułu jerozolimskiego, kapitana Sokołowa, jako przewodniczącego oraz członków: kapitana Portnagina i referentów: Dzierżanowskiego i Bitnera.

= W gmachu ratusza, zajętym przez biura oberpolicmajstra m. Warszawy, dokonywają się obecnie roboty restauracyjne i różne zmiany. Biura adresowe i paszportowe przeniosły swoje lokale, a duży westibul w oficynie, przy którym mieściło się dawniej biuro adresowe, zostaje zamieniony na wielką ogrzewaną szatnię, w której urzędnicy będą składali zwierzchnie ubrania. W westibulu tym ma się znajdować szwajcar, wskazujący interesantom pokój wydziału informacyjnego. W powyższym wydziale będzie dyżurowało dwóch stałych urzędników dla informowania osób, przychodzących z interesami do wydziałów kancelarji zarządu policyjnego. Osoby wezwane lub z własnej inicjatywy przybywające do p. oberpolicmajstra, będą wprowadzane na pierwsze piętro, lecz do innych wydziałów wchodzić nie mogą. Tym sposobem następujące tylko wydziały mają pozostawać w bezpośredniem zetknięciu z publicznością, bez zwracania się do urzędników informujących: wydział śledczy, biura: paszportowe i adresowe, oraz urząd lekarski.

= Naczelnik straży ogniowej, pułkownik Curikow, po odbyciu podróży za kupnem koni dla straży, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy i objął swe obowiązki.

= Jeneralny konsul francuski, p. Henryk Boyard, w dniu wczorajszym wyjechał z Warszawy za granicę.

† Wspomnienie pośmiertne.

W Rajsku, pod Kaliszem, zmarł ks. Adam Rudnicki.

Urodzony w Trzemesznie w r. 1821-ym, tamże do szkół uczęszczał; do seminarjum w Włocławku wstąpił w r. 1844-ym.

W czasie grasującej cholery w r. 1852-im, jako proboszcz w Bolesławcu, złożył dowody poświęcenia przy ratowaniu chorych.

W r. 1883-im obchodził uroczyście 25-letni jubileusz kapłaństwa.

Był stałym współpracownikiem „Pamiętnika religijno-moralnego".

= Z literatury.

* Ruch wydawniczy u nas przez kilka ubiegłych tygodni prawie nie istniał.

Wprawdzie ostatnie dni przyniosły kilka „nowo

ści", ale i tych kilka numerów czyż może być poczytanych za rozpoczęcie „sezonu"?...

Źle się dzieje na polu wydawniczem.

* Pierwszą poważniejszą książką, jaką po ferjach otrzymaliśmy, była „Historja żydów" od Mojżesza do epoki obecnej, pióra p. Hilarego Nussbauma, autora kilku już prac w tym zakresie.

Obecnie mamy dopiero tom pierwszy historji, doprowadzony do niewoli babilońskiej.

Nakładu podjęła się księgarnia J. Majznera.

* Ubiegły tydzień przyniósł nam też „Dział antykwarski" księgarni Stanisława Giejsztora, obejmujący katalog dzieł dawnych i wyczerpanych.

Jest tu numerów kilka tysięcy, opisanych na 143-ch stronicach formatu dużej ósemki.

* Najświeższą pracą jest w tych dniach wydany „Obraz etnograficzny" ludu cieszyńskiego, skreślony przez Bogumiła Hoffa, a wydany sumptem księgarni Arcta.

Są tu opisani górale Beskidów zachodnich.

Książkę zdobi mnóstwo rysunków, starannie wykonanych.

* Najwięcej, dotąd przynajmniej, mieliśmy... kalendarzy i to — humorystycznych.

Ostatni, „Bąk", wydany przez p. Sadowskiego, ilustrowany obficie przez Sandeckiego, rzetelnie rozśmiesza czytelnika.

= Z teatru i muzyki.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Rossiniego „Cyrulik sewilski" (debiut panny Heleny Rejewskiej i przedostatni występ Władysława Millera), w teatrze Rozmaitości dramat Wartenburga „Aktorowie dworu" i komedyjka z francuskiego „Pomyłka", w teatrze Nowym zaś wodewil pp. Chivot i Duru „Przygody poślubne rezerwisty".

* Budynek teatru Nowego został odpowiednio zaopatrzony.

Widowiska w pomienionym teatrze dawane być mają do połowy b. m.

* W teatrze Rozmaitości rozdano do nauki pięcioaktową komedję Oktawjusza Feuilleta „Chamillac", w przekładzie Zygmunta Sarneckiego.

Tytułową rolę objął p. Ładnowski.

W dalszej obsadzie figurują panie: Lüdowa, Marczelówna, Mirecka, Noiretówna i Nowakowska, tudzież pp. Borawski, Grzywiński, Kotarbiński, Narkiewicz, Prażmowski, Rapacki, Śliwiński i Szymanowski.

= Koncert.

Pożyteczna lecz nie mogąca się należycie rozwinąć dla braku funduszów instytucja Towarzystwa ratowania tonących, z inicjatywy członka zarządu, p. W. Schreyera, urządza w nadchodzącą sobotę, d. 6-go b. m., koncert w sali ratuszowej.

Kierownictwo artystyczne koncertu wziął na siebie p. Piotr Maszyński, dyrektor „Lutni".

Naturalnie, iż sympatyczni a zawsze mile słyszani lutniści wypełnią znaczną część programu.

Nie uchyliły się też od złożenia daniny ze swych talentów artystki naszych teatrów: p-na Józefa Szlezygierówna (śpiew) i panna Marja Wisnowska (deklamacja).

Wreszcie część muzyczną wypełnią pp.: Aloiz (wiolonczela) i Brykner (fortepian).

Szczegółowy program ma być jutro ostatecznie ułożony.

Sprzedaż biletów, złożonych w księgarni Gebethnera i Wolfa, jest dość ożywiona.

Znane talenta osób, przyjmujących udział w koncercie, oraz jego cel, zapewniają sobotniemu wieczorowi niewątpliwe powodzenie.

= W inne ręce.

Teatrzyk Bellevue, którego twórcą i długoletnim dzierżawcą był p. Reiner, przeszedł w inne ręce.

Na mocy kontraktu, zawartego onegdaj przed notarjuszem Skabiczewskim, dzierżawę Bellevue na przeciąg lat 10 ciu wziął kupiec tutejszy, p. Dzięgielewski.

Stosownie do warunków kontraktu, altana teatralna ma być z gruntu odnowiona i przerobiona w ten sposób, aby nietylko w lecie, lecz i w zimie była otwartą.

= Narada.

W sobotę odbyło się w sali Towarzystwa przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. Ludwika Rosmana posiedzenie chmielarzy.

Dowiedzieliśmy się tu, iż otwarcie projektowanej katedry chmielarstwa w Instytucie rolniczo-lesnym w Nowej Aleksandrji nie dojdzie do skutku z przyczyny, iż w sprawie tej nastąpiła odmowna decyzja ze strony władzy.

Natomiast zapowiadane oddawna jarmarki chmielowe w Warszawie wkrótce staną się rzeczywistością.

Ważną będzie doniosłość owych jarmarków, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kraj nasz produkuje blisko 12,000 centnarów chmielu, a zużywa 18,000 i że centnar chmielu krajowego najlepszego gatunku kosztuje *maximum* 126 rs., gdy tymczasem centnar zagranicznego od 150 do 200 rs.

Przyszłe zebranie odbędzie się w połowie lutego.

= Wybory.

Piotr Maszyński, Adolf Pepłowski, Filip Wołowski, Władysław Przybylski, Adam Zakrzewski, Jan Karłowicz.

Oto nazwiska członków rządu, powołanego na czoło harmonijnej drużyny lutnistów przez elekcję, dokonaną wczoraj.

Po za tym kompletem poważniejszą liczbę kresek otrzymali pp. Stanisław Ciechanowski i Juljan Maszyński.

Pp. Ignacy Pietrykiewicz, Adolf Bauerfeind i Stanisław Ciechanowski składać będą komisję rewizyjną, do której pewna liczba głosów padła także na pp. Franciszka Łapińskiego i Kazimierza Natansohna.

Po wyborach zawiadomił zebranych dyrektor Maszyński, że od d. 4-go b. m. odbywać się będą, niezależnie od zwykłych ćwiczeń, lekcje dla nowych, mniej przygotowanych członków.

Lekcje te trwać będą od 8-ej do 10-ej wieczorem co czwartek.

Uchwalono urządzić w d. 1-ym grudnia koncert na rzecz zasłużonego dyrektora „Lutni".

= Brak numeracji.

Mieszkańcy ulicy Rozbrat wnoszą za naszem pośrednictwem słuszne zażalenie do zwierzchności miejskiej, że pozbawieni są dotychczas wszelkiego ładu w numeracji domów.

Jest ona wprawdzie ustanowioną w zasadzie, nie znalazła jednakże dotychczas zastosowania praktycznego.

I tak np. dom obywatela Störla, oznaczony jest numerem 8, za nim zaraz idzie posesja hr. Ronikera pod nr. 20, następny dom obywatela Kucharskiego ma nr. 12, po którym wypada kolej na nr. 24, po tym zaś nr. 16 itd.

Czyżby ulica Rozbrat miała być skazaną na rozbrat z porządkiem dla całego miasta ustanowionym?

= Przeciw epidemji.

Z powodu pojawiającej się tu i owdzie w okolicy podmiejskiej epidemji na drób', jako to: kaczki, kury, gęsi, perliczki i indyki, p. Stanisław Brzostowski, właściciel kolonji na Czystem, zajmujący się hodowlą drobiu na wielką skalę, podaje doskonały, przez siebie wypróbowany środek.

Należy moczyć ziarna pszenicy przez 24 godzin w czystym spirytusie, następnie wieczorem dawać do spożycia owe ziarna w liczbie 5—12 na sztukę.

Środek ten stanowczo zapobiega epiedemji, o czem pan B. na swoich kurnikach dowodnie się przekonał, używając pszenicy moczonej w spirytusie od lat już kilku z wybornym skutkiem.

= Z Wisły.

Od paru dni wodowskaz podaje stopę i 1 cal.

Ruch spławny na Wiśle jest też nadzwyczaj słaby; berlinki od paru dni do brzegu wcale nie przybijają; tratwy przepływają rzadko.

Jeżeli przybór nieprędko nastąpi, dotkliwe straty ponieść mogą cukrownie, położone nad brzegiem.

= Zwrot walorów.

We czwartek zeszłego tygodnia p. R., zamieszkały pod nrem 25-ym na Nowym Świecie, otrzymał list od księdza Myślaka, proboszcza parafji Olkieszów, pod Bytomiem, na Szląsku pruskim, wzywający do przyjazdu po odbiór papierów wartościowych, złożonych u niego, jako depozyt.

Pan R., którego okradziono w czerwcu 1887-go r., bez namysłu usłuchał wezwania i nazajutrz wyjechał za granicę.

Podróż się opłaciła, gdyż szanowny kapłan wręczył panu R. rozmaite walory w postaci listów likwidacyjnych, pożyczek premjowych i akcyj kolei koszycko-bogumińskiej na sumę około 12,000 rs.

Oprócz wyjaśnienia, że papiery zostały oddane na spowiedzi, ks. Myślak żadnych innych szczegółów nie mógł udzielić.

Uszczęśliwiony z odebrania walorów, które już miał za przepadłe, p. R. uczynił ofiarę na rzecz kościoła w Olkieszowie w sumie 1,000 marek i z odzyskanemi w tak niezwykły sposób pieniędzmi dziś rano do Warszawy powrócił.

= Manja.

W tych dniach przywieziono tu z pod Suwałk obywatela, dotkniętego obłąkaniem.

Nieszczęśliwemu zdaje się, że jest Bartkiem zwycięzcą.

Chory ma być oddany pod obserwację lekarską.

= Jeszcze o zajściu.

W sprawie zajścia pomiędzy p. Włodkowskim a Metelskim, zamieszkałymi pod nrem 3-im przy ul. Małej, ze śledztwa sądowego wyszły na jaw następujące szczegóły.

P. W. miał służącą, niejaką Marjannę Dąbrowską, z którą lokatorowie domu prowadzili nieustanną wojnę.

P. W. raz ujął się za swą służącą i wówczas złość lokatorów zwróciła się przeciw niemu.

Stał się on literalnie ofiarą różnych napaści: atakowano go na podwórzu, schodach i sieni.

Pomiędzy innymi napadła go raz matka wzmiankowanego Metelskiego, oraz stojący w odwodzie sam Metelski.

Wobec powyższych napadów, W. uzbroił się w rewolwer i groził, że go użyje, jeżeli znów zostanie zaatakowany.

W ubiegłą środę, po dwóch bezowocnych próbach, M. przydybał W. na schodach.

W., broniąc się, chciał wydobyć rewolwer i wówczas nastąpił strzał.

Świadkowie zeznają, że słyszeli dwa wystrzały, lecz ze śledztwa okazało się, iż strzał był tylko jeden.

Prócz tego okazało się, że zadraśnięcie spowodowała kula, odbita od ściany, rękaw bowiem od surduta i koszuli M. był nietknięty.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej na Mazowieckiej, naprzeciwko domu pod nrem 8-ym, pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew ulicy na znacznej przestrzeni.

Roboty reparacyjne bezzwłocznie rozpoczęto.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej na Bielańskiej pod nrem 16-ym, z magazynu Müncheimera, przez otworzone wytrychem drzwi od podwórza, skradziono różnych wyrobów, znajdujących się w oknie wystawowem za 300 rs. — W hotelu du Nord, z numeru, zajmowanego przez Izaaka Rudnika z Wilna, skradziono zegarek złoty damski za 70 rs; poszkodowany podejrzewa służbę hotelową.—W kościele św. Krzyża, wdowie, Floretynie Lechner, wyciągnięto z kieszeni woreczek z 4-ma rublami; podejrzenie pada na A. W., czeladnika stolarskiego. — Na Gęsiej pod nrem 15-ym, z mieszkania krawca, Gdala Milbauera, skradziono 4 lichtarze srebrne, surdut i palto, razem za 182 rs.; złodzieje w nocy weszli do mieszkania przez otwarte okno na balkonie od podwórza.—Na Erywańskiej pod nrem 16-ym, ze sklepu Aleksandry Teodozji Dzięgielewskiej, skradziono kreton, wartości 100 rs. Złodzieje: Florentyna Borkowska, Maciej Borkowski i Aleksander Pomaski, przytrzymani zostali przez poszkodowaną, stróża miejscowego i robotników kanalizacji.

= Awanturniczy jegomość.

Kan kula już przeminęła, a jednak niektóre indywidua objawiają dziwnie chorobliwą awanturniczość.

Dowodem tego niejaki Kw., który onegdaj napadł na Podwalu na pana R., roszcząc pretensję za rzekome przedstawienie jego osoby w sztuce, granej w teatrzyku ogródkowym.

Widząc jednak, iż pan R. ogląda się za policją, napastnik uciekł.

Ten sam Kw. wczoraj wieczór na ulicy Twardej, wprost domu nr 6-ty, wszczął kłótnię z doktorem L. W.

Doktór, broniąc się, uderzył go kijem.

= Ciężkie pobicie.

Nocy wczorajszej pod nrem 27-ym na Śliskiej, Jan Duszewski w kłótni z Marjanną Groszlewską mocno ją pobił.

W następstwie tego pobicia Groszlewska poroniła i ciężko się rozchorowała.

Protokół, z tej sprawy sporządzony, przesłano sędziemu śledczemu 6-go rewiru m. Warszawy.

= Zbrodniczy napad.

Nocy wczorajszej na ulicy Petersburskiej, przechodzący Daniel Rutke napadnięty został przez dwóch drabów, którzy chcieli go ograbić.

Rutke stawił zacięty opór i jednego z napastników zranił nożem w rękę.

W końcu jednak uległ przeważającej sile, został bowiem pchnięty nożem w piersi i stracił przytomność.

Rana jest ciężka i Rutkego po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej odwieziono do szpitala prazkiego.

Sprawcy napadu niebawem zostali odszukani.

Byli to Władysław i Ignacy bracia Człapscy, z których pierwszy jest znanym złodziejem pobytowym.

Napastników ujęto w cyrkule łazienkowskim.

Ponieważ Władysław Człapski był ranny, więc go odesłano do szpitala na Smolną, a Ignacego umieszczono w areszcie policyjnym.

= Z ulicy.

Nocy dzisiejszej na Krakowskiem-Przedmieściu spadł z wozu Mikołaj Krzewiński, zamieszkały pod nrem 9-ym na Oboźnej, i zranił się tak ciężko w głowę, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na placu Teatralnym Stanisław Obuchowicz, dorożkarz nr. 587, będąc pijany, spadł z kozła i poniósł bolesne obrażenia.

= Wściekły pies.

W dniu wczorajszym ukazał się na ulicy Chłodnej pies wściekły.

Straszne zwierzę rzucało się na przechodniów, lecz nikt na szczęście, nie uległ wypadkowi.

Natomiast zostały pokąsane dwa psy pod nrem 4-ym.

Pokąsane psy oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Podrzucenie.

Jeden z mieszkańców ulicy Nowowspólnej, powracając w nocy do domu, znalazł około domu pod nrem 67-ym podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka tygodni życia.

Dziewczynkę odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Bratobójstwo.

W dniu wczorajszym przywieziono do szpitala praskiego

Karola Czujkiewicza, lakiernika, zamieszkałego na Szmulowiźnie.

Czujkiewicz został przez swego rodzonego brata zraniony nożem w głowę.

Przyczyną zajścia między braćmi były spory pieniężne.

= Pożar i alarmy.

W dniu wczorajszym, około godziny 9-ej wieczór, w oficynie drewnianej jednopiętrowej pod nrem 28 ym przy ul. Pawiej, z niewiadomej dotychczas przyczyny wynikł pożar.

Oficyna ta była przeznaczoną do rozbiórki i mieszkańcy mieli się niebawem wyprowadzić.

Na ratunek przyjechały wszystkie cztery oddziały straży, lecz tylko 1-szy i 2-gi były czynne.

W niespełna pół godziny ogień ugaszono.

Jakkolwiek, oprócz spalenia i wyrąbania dachu, poważniejszych szkód pożar nie zrządził, właścicielka posesji, Blina Wajselfiszowa, oblicza swoje straty na 5,000 rs.

W godzinę później ukazała się łuna w kierunku rogatek belwederskich.

Zaalarmowane oddziały straży wyjechały z koszar, lecz z drogi zostały zwrócone, ponieważ paliło się daleko za miastem.

Wreszcie około godziny 2-ej nad ranem alarmowano oddział straży na Pradze.

Straż wyjechała z koszar, lecz, gdy okazało się, że ogień szerzy się za Pragą, w gminie Brudno, straż z drogi cofnięto

KOTATNIK TERMINOWY.

— Z powodu ukończonego sezonu kąpielowego, pociągi pomiędzy Aleksandrowem a Ciechocinkiem kursować będą tylko trzy razy tygodniowo, a mianowicie: we wtorki, piątki i niedziele.

— W Towarzystwie kredytowem m. Warszawy rozpoczął się dzisiaj termin płacenia raty półrocznej od pożyczek, zaciągniętych w Towarzystwie tem na nieruchomości miejskie. Rata pobierana będzie bez kary przez cały bieżący miesiąc.

— Z dniem dzisiejszym stały się płatnemi wylosowane d. 21-go lipca r. b. 5-procentowe obligacje pożyczki m. Warszawy, zaciągniętej na kanalizację i wodociągi.

— Od dnia dzisiejszego kasa Towarzystwa kredytowego m. Warszawy rozpoczęła wypłatę kuponu bieżącego, oraz listów zastawnych, wylosowanych w maju r. b.

— Począwszy od dnia dzisiejszego odbywać się będzie codziennie, z wyjątkiem świąt i dni galowych, w głównym magazynie komory celnej w Warszawie, licytacja rozmaitych skonfiskowanych towarów, jak: herbaty, materyj jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, biżuterji złotej i srebrnej, koronek jedwabnych i t. p., otaksowanych na sumę około 4,160 rs.

— D. 2-go października, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. b. dla aresztantów więzienia lubelskiego różnego rodzaju sukna i płócien wartości około 2,000 rs.

— D. 2-go października, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— D. 2-go października i 12-go listopada r. b., w biurze powiatu częstochowskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż drzewa z leśnictwa gidelskiego, poręby № 7-my, od sumy 6,517 rs.

— D. 2-go października i 12-go listopada, w biurze powiatu częstochowskiego, odbędą się licytacje na sprzedaż drzewa z leśnictwa pajęcznickiego, poręby № 2-gi, od sumy 13,709 rs.

— Ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa bezimiennego kopalni kruszcowych i kamieniołomów krzemienieckich w gubernji wołyńskiej odbędzie się w Brukselli d. 2-go października.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Dziennik, wydawany przez p. Kazimierza Bartoszewicza *Kurjer krakowski*, zawieszony od tygodnia, od października wychodzić ma jako pismo tygodniowe, bez zmiany tytułu.

× **Z Poznania.** Przedstawienia w teatrze polskim rozpoczną się d. 2 go b. m.

× **Kupno.** Dobra Zapluskowęsy, w powiecie wąbrzeskim, obejmujące 600 morgów dobrej ziemi, nabył w tych dniach od banku pod firmą „Donimirski, Kalksztejn, Łyskowski i sp." za 85,000 marek p. Kazimierz Cichocki z Torunia, syn dra Cichockiego z Rogoźna.

× **Za granicą.** Ks. Rożański wydał nowy katalog rękopisów, znajdujących się w Eskurjalu. Spis obejmuje materjały od IX-go do XIII go stulecia. —Perez y Oliva w czasopiśmie *Revista Europea* zamieścił obszerny artykuł o kraju naszym. Z tekstu widać, iż niedawno go zwiedzał. — Sarbiewski, rodak nasz, jak sam twierdzi, z tej samej rodziny, co poeta, napisał rozprawę p. t. *„Zur provensalischer Lautlehre"*. Książka, wydana w Berlinie, przez krytykę dobrze została przyjętą.—W Chicago amatorowie przedstawili na scenie miejskiej ustępy z „Halki". Rzecz podobała się bardzo amerykanom.

× **Stare trumny.** W Jassach odkryto w cerkwi św. Mikołaja stare sklepienia, budowane więcej niż przed 200 laty, a pod niemi groby. Dwie obok siebie stojące trumny zwróciły szczególną uwagę. W jednej spoczywa mężczyzna, w drugiej kobieta; trupy bardzo dobrze zakonserwowane. Mężczyzna, ubrany w strój bogaty, zajmować musiał wysokie stanowisko. Kobieta, spoczywająca w drugiej trumnie, ubrana w tkaną suknię jedwabną, od góry do dołu złotem wyszywaną. Koszula z jedwabiu dobrze zachowana, na szyi naszyjnik złoty, drogiemi kamieniami wysadzany. Akademja rumuńska wysłała archeologa, p. Tocilescu, dla zbadania grobów.

× **Konkurs** piękności w Spaa rozstrzygnął się, jak wiadomo z naszej depeszy, w sobotę. W konkursie uczestniczyło dam 40, z których wszakże tylko 12 dopuszczono do ściślejszego wyboru. „Najpiękniejsza", 18 letnia Marta Soucaret, jest rodem z Gwadelupy (posiadłość francuska w zachodnio indyjskich Antyllach); druga nagroda (2,000 fr.) przypadła w udziale 16-letniej Angeli Delrosa z Osborne w Anglji (nie zaś z Ostendy, jak błędnie opiewała depesza); trzecią nagrodą (1,000 fr.) szczyci się Wiedeń, otrzymała ją bowiem piękność tamtejsza, Marja Stevens (lat 23); czwartą także Wiedeń, którego córa, pani Betty Stuckart (zamieszana w r. z. w sensacyjny proces), czwartą dobiegła do mety konkursu. Ósma dopiero nagroda przypadła w udziale paryżance, pannie Marcie Vilain. Podobno w Wiedniu, zazdrosnym o sławę posiadania najpiękniejszych kobiet (oprócz, naturalnie, Warszawy!), panuje wielka radość z tego zwycięstwa, odniesionego nad Paryżem.

× **Opera chińska.** Niejaki Sang-Sing, właściciel wielkich pralni w Chicago, zebrał liczną trupę chińczyków, w celu dawania przedstawień operowych. Na pierwszem przedstawieniu bawiono się dosyć dobrze, muzyka jednak była tak okropną, iż niejaki Könker, piekarz z Niemiec, fanatyczny wielbiciel Wagnera, wpadł z wściekłością na scenę, porozpędzał śpiewaków i porozbijał instrumenta, składające się ze skrzypiec, cymbałów „tam-tam" i grzechotek chińskich.

— Znaleziony w niedzielę przez pannę Franię Silberbaum woreczek z pieniędzmi jest do odebrania za udowodnieniem w kantorze *Kurjera warszawskiego.*

Nekrologja.

† Ś. p. JAN STUCZKAJSKI
OBYWATEL
po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zmarł w dniu 30-ym września r. b., przeżywszy lat 64. Pozostali w smutku: żona, córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej we wtorek, to jest dnia 2-go października, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—2911

† Ś. p. Antonina z Kolbów **Busse,** po długich cierpieniach, zasnęła w Bogu. Ciężką boleścią dotknięty mąż i osierociałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 3-im października, to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —2918—

† Ś. p. Katarzyna z Zieleniewskich 1-go ślubu Raczyńska, 2-go **Grabowska,** urodzona w osadzie Piątek, gubernji kaliskiej, niegdy z Wojciecha i Józefy z Żabickich małżonków Zieleniewskich, po krótkiej słabości, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 82, w dniu 18-ym września r. b., około 8-ej wieczorem, oddała ducha swego Bogu we wsi Wilkowie, gubernji lubelskiej, i na miejscowym cmentarzu pochowaną została. —2904—

† W dniu 2-im października r. b., to jest we wtorek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, odprawione zostanie nabożeństwo za dusze ś. p. Jana i Anieli małżonków **Szumlańskich,** oraz ich wnuka ś. p. Kazimierza **Szumlańskiego.** —986

† We środę, to jest dnia 3-go października, jako w 5-tą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Szadkowskiego,** odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne, na które pozostała w smutku żona zaprasza. —2905—

† We wtorek, to jest dnia 2-go października, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Marji z Surzyckich **Mrozińskiej,** odbędzie się nabożeństwo za spokój jej duszy w kościele św. Ducha, przy rogu ulic Długiej i Freta, o godzinie **10-ej** zrana. —2901—

† We wtorek, to jest dnia 2-go października, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój duszy ś. p. Feliksa **Potrzebskiego,** po którem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familjnego, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2899—

† We wtorek, to jest dnia 2-go października, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Ottona i Emilji małżonków **Krzyżanowskich,** a następnie przeniesienie zwłok do grobu familjnego, na który to smutny obrzęd pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —2910

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Now. wr. zamieściło w ostatnim numerze artykuł wstępny, w którym pomiędzy innemi pisze:

„Doniosłe znaczenie odwiedzenia Rusi chełmskiej przez Monarchę zrozumiałe jest dla każdego russkiego, to też fakt ten odbił się i w prasie zagranicznej, a szczególniej polsko galicyjskiej. Gazety tego ostatniego obozu z niepokojem wyrażają się o uroczystości chełmskiej: widzą one w niej zaprzeczenie powstałych, Bóg wie zkąd, w ostatnich czasach pogłosek o jakowych zmianach w zarządzie kraju, do którego owa gazety włączają również i Ruś chełmską. Tymczasem wiadomo, że ta część gubernji lubelskiej i siedleckiej zamieszkała jest przez plemię russkie, stanowiące kontrast z mieszkańcami pozostałych gubernij—mazurami. Z tego powodu Ruś chełmska winna się zaliczać etnograficznie i administracyjnie do kraju zachodniego, co do którego zresztą prasa polska również rości jeszcze dotychczas pewne pretensje.

W ten sposób czy słuszną, czy nie słuszną jest pogłoska o słowach jakoby pewnego dostojnika russkiego, który radził podobno polakom zrzec się pretensyj do kraju zachodniego, aby pozyskać nieco bardziej autonomiczny zarząd w Królestwie Polskiem; w każdym razie pogłoska ta, nawet przy małem swem prawdopodobieństwie, nie może ściągać się do Rusi chełmskiej, ponieważ ścisłe przyłączenie tego zakątka ziemi do Rosji stanowi rzecz nowszych czasów i obecnie zaznaczone zostało wobec Europy.

„Gazety polskie tłumaczą jeszcze uroczystości chełmskie, jako odpowiedź na niedawną naganę, daną biskupowi Strossmayerowi przez cesarza austrjackiego. Ile ostatnia była demonstracją na korzyść katolicyzmu, tyle druga na korzyść prawosławia."

Gazeta kończy wreszcie słowami:

„W każdym razie postępy sprawy russkiej na kresach zachodnich nietylko nie poniosły szkody, lecz nawet mają wyraźne zyski po swej stronie. Właściwie mówiąc, publiczność russka ochłodła nieco względem kraju zachodniego; niech więc przynajmniej Ruś chełmska utrzymuje za naszych czasów to znaczne niegdyś zainteresowanie się sprawami kraju zachodniego."

Szczegółowy opis pożaru w Kronsztadzie, o którym przed trzema dniami podaliśmy wiadomość telegraficzną, znajdujemy w miejscowym *Wiestniku.*

„Ogień wybuchł o godz. 2-ej w nocy w oficynie domu Polakowej, na rogu ulic Narwskiej i Sobornej, a nie został przez straż zauważony dość wcześnie, gdyż oficyny zasłania wysoki dom sąsiedni. Płomienie szybko się rozszeszyły po gankach drewnianych i dostały do trzeciego piętra. Tu zajmował lokal, złożony z trzech izb i kuchni, niejaki Bogdanow, który „kąty" odnajmował robotnikom. W lokalu tym mieszkało więc około 40 tu osób, które spały snem twardym i zbudziły się dopiero, gdy gryzący dym napełnił mieszkanie. Przestrach, zazwyczaj w podobnych wypadkach odbierający przytomność zagrożonym, i tutaj zrobił swoje. Część zaledwie lokatorów zdołała wyskoczyć z okna na ganek i ci zostali uratowani następnie przez straż ogniową, kilka osób poraniło się, jedna padła na bruk, reszta pozostała w lokalu i ci stali się pastwą ognia. Ogółem 15 trupów przeniesiono do sali anatomicznej szpitala, a ztąd na cmentarz. Gospodarz lokalu ocalał, żona zaś jego i dziecko zginęli. Znaleziono ją silnie opaloną, ściskającą dziecko w objęciach. Charakterystyczną jest okoliczność, że gdyby lokatorowie Bogdanowa byli wyparli drzwi do sąsiedniego mieszkania, mogli się uratować napewno. Dla tylu silnych robotników nie przyszłoby to z trudnością. Prosta ta droga nikomu jednakże nie przyszła na myśl."

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Otrzymane wczoraj.)

Rostów 30-go września. (*Tel. Aj. półn.*)— Wczoraj wieczorem Najjaśniejsi Państwo przejeżdżali przez miasto. Pociąg zatrzymał się na dworcu przez kwadrans. Najjaśniejszy Pan przyjął chleb i sól od miast Rostowa i Taganrogu. Najjaśniejszej Pani doręczono bukiety. Dworzec, miasto i statki na Donie były wspaniale iluminowane. Stutysięczna ludność powitała i żegnała Najjaśniejszych Państwa niemilknącemi okrzykami „hura!"

Berlin 30-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W redakcji *Deutsche Rundschau* odbyto rewizję bezskutecznie.

Berlin 30 go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Munckel w *Nation* zaprzecza, aby publikacja pamiętników cesarza Fryderyka mogła podpadać pod artykuły 92 i 189 niemieckiego kodeksu karnego.

Berlin 30-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Freisinnige Zeitung* nazywa bezczelnością twierdzenie *Postu*, jakoby „cesarz Fryderyk nietylko nie był twórcą ani nawet czynnym współpracownikiem dzieła zjednoczenia Niemiec, ale owszem jedną z najcięższych zapór dla urzeczywistnienia idei jedności i cesarstwa". Dotąd podobne zuchwalstwo nie wyszło jeszcze z ust półurzędowego dziennika pruskiego.

Gleichenberg 30-go września. (*Tel. pr. K. W.*) Mówią, że po naradzie króla z powołanymi mężami

stanu z Serbji, projekt ugody z królową Natalją uważać należy za rozchwiany.

Paryż 30-go września. (*Tel. Ajencji półn.*) — Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów uchwalono po zebraniu się izb przedstawić im projekt rewizji konstytucji. Projekt nie zawiera wszakże zniesienia senatu, ani prezydentury, lecz ogranicza tylko prerogatywy budżetowe senatu i odejmuje mu prawo rozwiązania izby. Motywa rządu wykażą, dlaczego sprzeciwiać się on będzie w kongresie wszelkim innym projektom. Przy wniesieniu rzeczonego projektu rząd będzie domagał się uchwalenia wotum ufności dla siebie, tudzież uznania nagłości wniosku.

Londyn 30-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*— Wszystkie dzienniki tutejsze, z wyjątkiem *Standarda*, potępiają wytoczenie procesu *Deutsche Rundschau.*

Rzym 30-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Dwanaście pancerników włoskich i pięć statków torpedowych wróciło z wód Lewantu.

Konstantynopol 30-go września (*Tel. pr. K. W.*) — W. Porta, pomimo zaniechania protokółu, poręczającego nietykalność jej posiadłości na zachód od morza Czerwonego, zdecydowała się podpisać konwencję sueską; roześle tylko okólnik, objaśniający artykuł 10-ty konwencji.

(*Otrzymane dziś.*)

Wiedeń 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Pobór do wojska armji austrjackiej w przyszłości będzie zaczynał się w 21-ym, nie, jak dotąd, w 20-ym roku życia. Instytucja jednorocznych ochotników ma uledz ograniczeniom.

Lwów 1-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Minister Ziemiałkowski odjechał z powrotem do Wiednia.

Lwów 1-go października. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W Medenicach spłonęło wczoraj 200 domów.

Berlin 1-go października (*Tel. pr. K. W.*) — Parlament niemiecki ma być zwołany w połowie listopada.

Berlin 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Sojusz wyborczy pomiędzy konserwatystami i nacjonal-liberałami został zerwany, ponieważ ci ostatni nie chcieli głosować na Stöckera.

Berlin 1-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Organa wolnomyślne wskazują z zadowoleniem na to, że Geffken, który opublikować miał w *Deutsche Rundschau* raptularz cesarza Fryderyka, jest konserwatystą, nie zaś wolnomyślnym; kanclerz nie będzie miał przeto prawa i tego grzechu spychać na barki opozycji. *Berliner Tagblatt* utrzymuje, że sprawcy publikacji należy szukać wyżej; spowodował ją pewien były ambasador niemiecki, który przed rokiem opuścił służbę.

Berlin 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Hamburga donoszą, że prof. Geffken został w sobotę wieczorem osadzony w więzieniu śledczem, jako podejrzany o publikację zapisków cesarza Fryderyka.

Berlin 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rewizja, dokonana w mieszkaniu Geffkena, nie wydała żadnego rezultatu.

Berlin 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Rokoszanie zanzibarscy, którzy wypędzili niemców, odmawiają posłuszeństwa gubernatorom sułtana. Trzymają oni w swych rękach Pangani i Kelwę, brak im wszakże pieniędzy i amunicji.

Poznań 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Dziś nastąpiło otwarcie nowych linij kolejowych, a mianowicie: Leszno-Jarocin, Leszno-Ostrów i Gliwice-Orzesze.

Toruń 1 go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Na wniosek toruńskiej izby handlowej do dyrekcji kolejowej w Bydgoszczy, ograniczenie co do używania wagonów, będących własnością kolei w Królestwie Polskiem, na torach dróg pruskich, w którego następstwie wagony te musiano przeładowywać w Toruniu, zostało obecnie cofnięte. Odtąd więc wagony rzeczone bez przeładowywania kursować mogą od Torunia do każdej stacji niemieckiej.

Paryż 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Zapewniają, że u księgarza tutejszego Ollendorfa ukaże się niebawem cały pamiętnik cesarza Fryderyka.

Paryż 1-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Podczas bankietu w Somme wygłosił wczoraj minister Goblet mowę, w której wyraził zaniepokojenie z powodu mnożących się elekcyj Boulangera, którego tryumf musiałby wywołać wojnę domową, a prawdopodobnie i wojnę zewnętrzną. Mówca zaklina kraj, aby wybrał większość republikańską i rozumną.

Londyn 1-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Na przedmieściu Whitechapel ubiegłej nocy znaleziono znowu dwa trupy zamordowanych dziewcząt.

Bukareszt 1-go października. (*T. pr. K. W.*)— Proces Kisselowa o zamach na życie bułgarskiego ministra finansów, Naczewicza, sądzony będzie w końcu b. m. przez przysięgłych w Giurgevo. Skargę wnosi prokuratorja państwa, ponieważ Naczewicz zrzekł się tej roli. Śledztwo jeszcze nieukończone i trzymane w tajemnicy.

Berlin 1-go października, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) Bilety banku russkiego 217.15 (onegdaj 218 75).— Bilety banku russkiego na dostawę 216 50 (onegdaj 218.50).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wacławowi Smiechow....*— Tyle razy podawaliśmy środki przeciwko węgrom i krostom na twarzy, że nie widzimy potrzeby powtarzać ich raz jeszcze. Między innemi, podaliśmy środek, który sz. pan może sam łatwo przygotować, w № 292-im z r. z. we wskazówce p. t. „Krostki na twarzy".

GIEŁDA.

Warszawa, 1-go października.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś poranne szacowania 218.25 i 218.50, odpowiadające 45.82½ i 45.77½ bez kosztów, z zaznaczeniem mocnej tendencji giełdy tamtejszej. Nasze zebranie, usposobione mocno w skutek dosyć żywych zakupów, przystąpiło do czynności dnia płacąc 45.80 za krótki Berlin. Gdy zjawiły się na targu remessy i marki w gotówce, osiągnięte z wywozu, a nadto jeden z najpoważniejszych domów bankierskich wystąpił w szeregu oddawców, kurs Berlina zaczął spadać i wynosił przy zamknięciu obrad 45.60 (równia 219.30 bez kosztów). Różnice tworzyły dziś 20 kop., a przy uwzględnieniu onegdajszego końcowego kursu 42½ kop. na korzyść rubli. Dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca b. m. oddawano dziś po 45.90, 45.87½, 45.85 i 45.80, z odbiorem stałym w d. 31-ym b. m. po 45.70 i z odbiorem w przyszły piątek po 45.57½.

W obcych walutach ruch średni, lecz dosyć żwawy.

Berlinem krótkim obracano po 45.80, 45.72½, 45.65 i 45.60, przeważnie po 45.65 i 45.62½, żądając 45.95.

Inne niemieckie miasta bankowe z krótkim terminem oddawano po 45.50 i 45.40.

Londyn krótki 9.30 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki ofiarowano po 36.90, osiągano 36.75 i 36.65.

Wiedeń krótki kupowano po 77.25 i 77.10, przy żądaniu 77.50.

W papierach obroty średnie, przy tendencji niezmienionej.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 83 za duże odcinki i po 82 za małe; osiągnięto 82.75 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 i 81.50 za kilka tysięcy w małych.

Wschodnie pożyczki po 95 w zaofiarowaniu bez różnicy emisji.

Pożyczek premjowych I em. poszukiwano chcąc płacić po 255 i po tym kursie znaleziono parę sztuk.

Nowa pożyczka czteroprocentowa po 79.75 w żądaniu bez pokupu.

Listy zastawne ziemskie ofiarowano po 93.50 I ser. i po 92.50 cztery następne serje. Zabrano kilkanaście tysięcy I ser. po 93, 93.15 i 93.20, oraz kilkanaście tysięcy listów mieszanych i najmłodszej serji po 92.25 i po 92.

Za listy zastawne m. Warszawy chciano płacić 91.75, podczas gdy starano się otrzymać za III i IV ser. 91.50 i za V ser. 91.20. Sprzedano kilka tysięcy III i IV serji po 91.

Listy zastawne m. Łodzi oddanoby po 90, 89, 88 i 87.50, stosownie do serji.

Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 97.

Kupiono kilka tysięcy marek banknotów niemieckich po 45.70.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego, dnia 1-go października 1888 r. Po kilku dniach przerwy w interesach zbożowych, na początku dzisiejszego targu przejawiło się usposobienie wyczekujące. Niebawem jednakże wobec wyczerpanych zapasów i wietrznego stanu powietrza, chęć kupna wzmagała się coraz bardziej i ceny podążyły w kierunku zwyżkowym. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1000 korcy. Wyborowe ziarno kupowano po 6.85 do 6.90, białą po 6.60 do 6.65, pstrą po 6.30, 6.45 do 6.50. Dowozy żyta wynosiły 800 korcy. Wyborowe ziarno sprzedawano po 4,30, 4.35, 4.45 do 4.50, średnie po 4.20. Owsa dowieziono około 3.50 korcy, usposobienie mocne, średnie ziarno osiągało 2.30, 2.40, wyborowe 2.50 do 2.65. Siana i słomy na targ nie dostarczono.—Przebieg interesów na wczorajszym targu praskim był bardzo spokojny. Dowozy ogółem wynosiły 13 wagonów. Żyto kupowano dosyć chętnie. Za dobre ziarno płacono 74 do 76 kop., ordynaryjne zupełnie pokupu nie miało. Owsa sprzedano 7 wagonów. Za wyborowy płacono do 78 kop., za średni 67 do 72 kop., za ordynaryjny 62 do 66 kop. Ofiarowany jęczmień z powodu zbyt wygórowanych żądań nabywcy nie znalazł.

Miód i wosk pszczelny. Jakkolwiek usposobienie dla miodu jest mocne, jednak ceny utrzymały się bez zmiany. z wyjątkiem bardzo wyborowych gatunków. Prima biały od rs. 5.25 do rs. 6,25, jasno-żółty od rs. 4.80 do rubli 5 kop. 25, bronzowy od rs. 4.50 do 4.80, russki od rs. 4 do 4.25 za pud. Miód z woskiem bez obrotów. Krajowy od rs. 4.80 do rs. 5, russki od rs. 4.20 do 4.80 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku mocne i ceny stałe. Jasny bez fusów od rs. 18 do 19, średni od rs. 17.50 do 18, pośledni od rs. 17 do 17.50 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Len i konopie. Obroty staremi zapasami lnu były, według sprawozdań smoleńskich, bez ożywienia. Co do nowego towaru, to jakkolwiek jest jeszcze zbyt wcześnie, aby wydawać sąd o jego gatunku, należy się przecież spodziewać, iż dzięki sprzyjającej w ostatnich czasach pogodzie, wypadnie on dobrze. Skutkiem większych zasiewów, zbiory będą większe niż w r. z. pomimo, że pewna część ich nie wyrosła dość wysoko.

Tytoń. W Hawanie po szczęśliwie odbytym w lipcu procesie fermentacji liści tytoniowych, wszystkie fabryki w Vuelta rozpoczęły robotę w całej pełni. Chociaż nieprzerwane deszczowe powietrze zatrzymywało przewóz przez pewien okres czasu, znajdują się już w Europie wyroby wszelkich fabryk, jako to: Flor Cuba, Inclan, Corona, Lo Mejor, Fernandez Garcia, Manuel Garcia, Punch, Carolina, Murias, Figaro, Bock, Lavannaga, Mapa Mudl, Todos i t. d. Cygara są bardzo lekkie o przyjemnym zapachu, jasnym kolorze i dobrym ogniu. Znaki niedojrzałości pierwszych transportów, z Partidos (towar drugorzędny), który się szczególnie zielonemi plamami odznaczał, zginęły, kolory są brunatne i dojrzałe; wyroby te w ogóle można uważać za wyborowe. Od r. 1881-go podobnych cygar nie było na targach europejskich.

Lista przyjezdnych.

Hotel Drezdeński: Ł. Sokołow sztabs-kapit. z Pułtuska, A. Lebieda podpor. z Ostrołęki, K. Głuski ob. z w. Bełżyc, W. Waśniewski ob. z w. Łachoni, A. Mysłowska emerytka z Płońska.

Hotel Europejski: H. Pachulski artysta-muzyk z Petersburga, S. Ciecierski obyw. z Grodna, J. Tarełkin sztabsrotmistrz z Grodna, A. Rodde kup. z Rygi, N. Stępowski emeryt z Kutna, B. Jackowski ob. z Grójca, T. Lange obyw. z Prus, W. Stankiewicz ob. z Mińska, F. Świerczyński inżen. z Radomia, R. Wegener ob. z Moskwy, K. Kopiatkiewicz ob. z Moskwy, P. Goldschmidt dyr. fabr. z Berlina.

Hotel Lipski: Helena Szczukin ob. z Bielan, G. Brudzyński ob. z Lipna, A. Kreczmer kup. z Libawy, H. Frank z wł. fund. z Prus, F. Sejdel z własn. fund. z Prus.

Hotel Niemiecki: J. Gordon kup. z Białegostoku, L. Łukasiewicz admin. dóbr z Siematycza, P. Malewicz urzędnik z Żytomierza, A. Salcman ob. z Prużan.

Hotel Rzymski: L. Sztarkman kup. z Berlina, P. Siemiganowska żona doktora z Lublina, B. Grygorjew podporucz. z Garwolina, A. Sobieszczański adw. z Radomia, L. Ciesielska ob. z Dynaburga, P. Henkie sztabs-kapitan z Ostrołęki, W. Kowalski ob. z Telatyna.

Hotel Saski: S. Moroz obyw. z Wieliża, M. Knorozowski kup. z Godna, T. Degner stud. z Nowo-Aleksandrji, J. Ejchler stud. z Nowo-Aleksandrji, K. Połchowski stud. z Nowo-Aleksandrji, J. Ciągliński urzęd. z Nowo-Aleksandrji, L. Żołciński ob. z Marjampola, J. Gertowski ob. z Piotrkowa, B. Behm żona weterynarza z Bendzyna, B. de Brokhuzen obyw. z Grójca.

Hotel Słowiański: O. Chejne podofic. żandarm. z m. Lipna, S. Klepacki podpor. z Petersburga, O. Kostner leśn. z Kuflewa, J. Wojtkiewiczowa ob. z Suwałk, Marja Wojtkiewiczowa przy matce z Suwałk, I. Strzelecki ob. z gm. Gnieoszewa, M. Mączuńska ob. z Moskwy, S. Rozdoba ob. z os. Bielawy, A. Rudolski podpor z Iwangrodu, G. Graf zapas. kanon. z Łodzi, A. Müller ob. z Kielc.

Hotel Victoria: M. Kantorowicz kup. z Łodzi, M. Wołkow komisarz do spraw włośc. z Piotrkowa, M. Nikołajew syn rzecz. rad. st. z Wołogdy, Rozalja Nachman z własn. fund. z Berlina, S. Wilkońska ob. z Poznania, K. Rau technik z Odesy, J. Żano student uniwers. z Odesy, K. Natansohn student uniwers. z Wiednia, J. Glejman z własn. fund. z Paryża, F. Heoboso z własn. fund. z Paryża, L. Sawicki student inst. górn. z Kobrynia, M. Jegorowski sekr. gubern. z Rygi, H. Lay kup. z Kowna, T. Skawiński dyrekt. fabr. z Będzina, O. Peltomichel mechanik z Prus, F. Müller mechanik z Prus, W. Lenarciński obyw. z Żyrardowa, Z. Łojewski adw. z Kalisza.

Hotel Warszawsko-Wiedeński: A. Bogusławski ob. z Kalisza, J. Bogucka obyw. z Kutna, F. Kempiński urzędnik z Piotrkowa, W. Aleksandrowicz żona doktora z Włocławka, G. Rostworowski ob. z Radomska.

ZAWIADOMIENIE!
Wskutek zaszłych okoliczności nie mogłem zaraz dać odpowiedzi na artykuły zamieszczone w Kurjerach Warszawskim i Codziennym. Pan Ciszewski, chcąc się choć w ten sposób zareklamować, zaskarżył Henryka Halperta o ogłaszanie sprzedaży „Gudronitu" musiał wszakże cofnąć sprawę, gdyż Henryk Halpert nie istnieje.

Niniejszem więc oświadczam, iż mieszkam w Warszawie lat 40, zaś prowadzę od lat kilkunastu firmę swoją „Adolf Halpert" obecnie przy ulicy Mazowieckiej nr 16, a nie, jak się komu spodobało przeinaczyć mnie na „Henryka Halperta", powtóre z jakiej zasady może mnie kto skarżyć za sprzedaż Gudronitu, kiedy nikt na ten artykuł nie posiada monopolu, marki fabrycznej lub przywileju??? Konkurencja dozwoloną jest w całym świecie kupieckim. Jeżeli p. C., podzieliwszy Gudronit vel smołę na 3 numera, naznaczył na nie ceny wygórowane; a kontentując się małym zyskiem, ogłaszam powtórnie, jak lat zeszłych, iż sprzedaję **Gudronit (oczyszczoną smołę)** nr 1 do zasłaniania wilgoci po **rs. 3**, zaś nr 2 i 3 do konserwowania drzewa po **rs. 4**. Adres mój: Halpert. Mazowiecka nr 16. 993

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Mój drogi! Wtorek i środę od świtu przy grasze w parku Łazienkowskim.
2913 Cicatrice.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 1-go października 1888 r.

	ąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	45.95	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.30	—.—
Paryż 100 franków „ „	36.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.50	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	93.75	—.—
„ „ „ II	—.—	91.75
„ „ „ III	91.50	—.—
„ „ „ IV	91.50	—.—
„ „ „ V	91.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	90.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	83.—	—.—
„ „ „ małe	82.—	—.—
Bil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.—	—.—
II „ „ rs. 100	95.—	—.—
III „ „ rs. 100	95.—	—.—
4% nowa pożyczka	79.75	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 130^6
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 237^5
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 197^9
Od Listów likwidacyjnych kop. 126^7
Od Obligów m. Warszawy 221^7

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 1-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	630	650
„ „ biała . . .	—	—	660	665
„ „ wyborowa .	—	—	685	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	450
„ średnie	—	—	420	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 142 f.	—	—	230	265
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 24-go września 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836^3—839^4) 2%
Pojed. szynk. „ „ 878^6—851^7)
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 45.

Niniejszem mam honor donieść WW. i JW. Panom, że z dniem 1-m Września

MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

z ulicy **Hr. Berga, przeniosłem na ulicę Nowy-Świat № 69.**—Magazyn został zaopatrzony w najświeższe materjały tak zagraniczne jak i krajowe.—Przyjmuje obstalunki cywilne i wojskowe.—Filja przy ulicy Świętokrzyzkiej № 19, pozostaje nadal.
1319 **Teofil Skulski.**

DO SZKOŁY POCZĄTKOWEJ OGÓLNEJ

Nowy-Świat 57,

przyjmowane są dzieci obojga płci od lat 5—11 i należycie przysposabiane do I-ej klasy gimnazjum albo pensyj wyższych.—Zapis uczniów i uczennic odbywa się codziennie. 1380

LÓD

sprzedaję po kop. 6 za pud. Bednarska № 6. 1340

Dnia 4 (16) Października 1888 r., o godzinie 10-ej zrana, w sali posiedzeń IV-go Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji

Kolonji z Wiatrakiem,

położonej we wsi Koło, gminie Czyste, powiecie Warszawskim, pod № 868/181. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,000.—Wiadomość powziąć można u W-go Stanisława Krasuskiego, Komisarza Warszawskiego Sądu Okręgowego, zamieszkałego przy ulicy Długiej pod № 27, w kancelarji IV-go Wydziału Warszawskiego Sądu Okręgowego i u podpisanego.
1368 **Emil Marx,**
Adwokat Przysięgły, ulica Długa № 28.

Wyprzedaż MEBLI.

Z pomiędzy pozostałych wielu Mebli po Kaliszu, postanowiłem wyprzedać takowe niżej kosztu, oraz jest parę garniturów używanych. Senatorska № 22 i róg Bielańskiej. Skład Mebli w podwórzu. **W. Pogodziński** dawniej Kalisz. 1009

Do sprzedania

Folwark Przyborowice,

9 włók ziemi pszennej, bez służebności, o 5 mil szosą od stacji kolei Ostrowiec, Szacunek rs. **22,200**, z których rs. 11,000 wynosi pożyczka Towarzystwa. Bliższa wiadomość u Właściciela dóbr **Święcica,** poczta **Sandomierz.** 1293

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz **biały parowy, prawdziwy**

LOFODZKI,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

1550R **ulica Miodowa Nr 8 (nowy).**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Na zasadzie art. 204 i 214 Instrukcji dla b. Dozoru Bóżniczego (obecnie Zarząd Gminy) przepisanej, podaje do publicznej wiadomości, że począwszy od dnia 2 (14) Listopada r. b., w Poniedziałki, Środy i Czwartki od godziny 11-ej przed południem do 2-ej po południu, odbywać się będzie w Kancelarji Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod Nr. 6-ym, publiczna licytacja na sprzedaż nie wykupionych w swoim czasie fantów, zastawionych na pewność udzielonych do 1 (13) Lipca 1888 roku przez Kassę Zarządu Gminy pożyczek bezprocentowych.

Osoby pragnące wykupić swe zastawy, winny w tym celu zgłosić się do Kassy Zarządu Gminy nie później, jak do dnia 1 (13) Listopada r. b., od godziny 10-ej zrana do 2-ej po południu. 1537r

MASZYNY DO SZYCIA



„SINGERA,"

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1549R **K. Koperski.**

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2144

Lekcje fortepianu, teorji, harmonji udziela pianistka. z celującym patentem konserwatorjum. Celina Puczkowska. Ordynacka 8, mieszkania 12. 18232

Młoda nauczycielka z konwersacją francuzką, poszukuje lekcyj. Piekarska 11, mieszkania 10. 19011

Mogę przyjąć dwoje dzieci, od lat 8 do 11-tu na mieszkanie, z całodziennem utrzymaniem, muzyką i konwersacją francuzką. Najtroskliwsza opieka, przy własnych dzieciach zapewnia się. Zgoda № 5, mieszkania № 6, w podwórzu. 18462

Niemiec rodowity potrzebny do udzielania języka niemieckiego. Oferty w kantorze Kurjera pod literami X. A. 18825

Nauczyciel wykwalifikowany i doświadczony, udziela lekcje przedmiotów szkolnych. Chmielna 29, mieszkania 4. Kaczorowski. 1877

Nauczycielka wykwalifikowana poszukuje lekcyj. Stanisława Kesner. Podwale 14, mieszkania 3. 19012

Nauczycielka z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką, niemiecką, muzyką, poszukuje demi-place i lekcyj. Od 3 do 6. Złota 8, m. 19. 18820

Nauczycielka gry fortepianowej z wyższym dyplomem, udziela lekcyj u siebie i na mieście. Nowy-Świat № 52, mieszk. 10, od 12 do 5-ej. 18632

Osoba z uniwersyteckiem wykształceniem, (dwa dyplomy), naucza w przeciągu miesiąca pisać po rusku bez błędu, metodą wypróbowaną, w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Sienna № 17, m. 14. Paulina Niewiarowska. 18149

Potrzebną jest nauczycielka, posiadająca język niemiecki. Wiadomość: Marjensztadt № 20, mieszkania 7. 18907

Pomieszczenie wygodne i opieka macierzyńska, dla jednej lub dwóch panienek z pensji, instytutu muzycznego, lub pobierających lekcje prywatne. Konwersacja francuzka i niemiecka, pomoc w naukach, oraz muzyka na miejscu. Wiadomość: Nowo-Zielna 46, m. 5, od 4—7 po południu. 2142

Stancja dla uczniów szkół prywatnych, 15 rs. miesięcznie. Złota № 24, mieszkania 53. 18936

Student prawa życzy wyjechać, dla objęcia kondycyj na wieś. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. C. 2163

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod literami L. K. 2132

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj. Twarda № 38—6. 18931

Student dokładnie znający języki starożytne, russki, niemiecki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Dzika 26, m. 3. 18922

Szkoła męzka prywatna, 2-klasowa, przygotowująca do szkół rządowych, przyjmuje uczniów przychodnich i pensjonarzy. Elektoralna 17. Przełożony Pigłowski. 19052

Student matematyk, posiadający gruntowną znajomość języków: francuzkiego i starożytnych poszukuje lekcyj. Nowy-Świat № 33, mieszkania 11. 19010

Posady i prace.

Bona polka potrzebna do dziewczynki zaraz, świadectwa wymagane. Wiadomość Bonifraterska 5, u właściciela domu. 19090

Bona niemka przybyła z prowincji, poszukuje miejsca, znająca szycie i robótki ręczne. Wiadomość Dzika № 18, m. 10. 18750

Chłopiec starszy potrzebny do robót papierowych. — „Papeterje" na Sewerynowie. 18862

Do pracowni sukien Marji, potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do staników i podręczne, oraz zdolna rękawiarka i maszynistka do systemu Singera. Włodzimierska № 12. 18983

Energiczny człowiek z kaucją, poszukuje zarządu domem za mieszkanie. Oferty do Kurjera pod wyrazem „Antoni". 18367

Niemka poszukuje miejsca do dzieci, znająca się na krawiecczyźnie i na gospodarstwie. Bracka 12, m. 7. 19095

Osoba w średnim wieku, poszukuje miejsca do zajęcia się domem i wszelkiem gospodarstwem na wsi lub w mieście, zna się na kuchni i szyciu. Ulica Długa № 25. mieszknnia 25. 19091

Osoba w średnim wieku, znająca krawiecczyznę i gospodarstwo, poszukuje miejsca gospodyni lub panny służącej. Wiadomość ulica Solec № 38, m. 29, trzecie piętro. 18740

Osoba w średnim wieku, znająca języki i konwersację niemiecką, sumienna, troskliwa w wychowaniu dzieci, gra na gitarze i trochę na fortepianie, poleca się. Nowy-Świat № 56, m. 12, od 2—6. 19031

Potrzebny rządca do meldunków, katolik, z kaucją. Wiadomość Grzybowska № 32, gdzie kąpiele. 18985

Panny potrzebne są do maszyny Wilsona do bielizny do dziurek. Chmielna № 82 mieszkania 8. 18624

Potrzebny jest uczeń do zakładu zegarmistrzowskiego, dobrej konduity, który ukończył najmniej cztery klasy. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 7. 2131

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Panny zdatne do spódnic i staników potrzebne są zaraz. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 149. 18974

Potrzebne są zaraz panny zdatne do okryć, staników i spódnic, oraz dobre podręczne. Elektoralna № 35, m. № 20. 2185

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do szycia bielizny. Krucza 36, m. 7. 18951

Potrzeba panien zdatnych do okryć i staników. Bracka 10. 18365

Panny uzdolnione do staników i okryć, a także do nauki potrzebne są do magazynu Karoliny Piwowońskiej. Podwale 4. 18770

Potrzebny jest zaraz stróż do małego domku za mieszkanie. Wiadomość ulica Solec № 109. Lempert. 18717

Panny do staników i spódnic kompletnie uzdolnione, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, potrzebne do pracowni. Mazowiecka № 2. Maszyna Wheelera Wilsona, do sprzedania, zupełnie nowa. 19881

Panna potrzebna zaraz na wyjazd, znająca krój i upinanie, jako kierująca pracownią. Chmielna № 21, mieszkania 18. 18987

Panny kompletnie zdolne do kroju i staniczarka potrzebne zaraz. Ulica Świętokrzyzka № 48. 18935

Poszukuję miejsca sklepowej w piekarni, mogę złożyć kaucję. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera dla K. M. 19083

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Solec 99, m. 6. 19086

Potrzebne panny do szycia okryć damskich i panny do szycia na maszynie Wheelera Wilsona. Nowolipie 20, m. 15. 19097

Potrzebną jest bufesowa lub bufetowy z rekomendacją i kaucją najmniej rs. 50, do prowadzenia bufetu na kolei, pensja miesięczna rs. 10. Wiadomość Tłomackie № 13, w kawiarni. 19009

Potrzebne są panny do konfekcji towarów z tasiem gumowych, w fabryce na Krochmalnej № 68, za Wronią. 19071

Rubli 500 i więcej za wyrobienie posady stałej dla człowieka młodego, ze specjalnością chemika. Adres: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Posada" 2192

Rządca gospodarczy, fachowo wykształcony, z małemi wymaganiami, poszukuje miejsca w Królestwie Polskiem, na ordynarję. Adresować pod J. K. poste-restante Lubartów, gub. lubelska. 18742

Rodowita niemka, posiadająca gruntownie język niemiecki potrzebną jest do konwersacji, dwie godzin tygodniowo po 30 kop. za godzinę. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. N. S. 19084

Rubli 300 lub więcej kaucji złoży młody, żonaty człowiek, pięknie piszący, z wykształceniem gimnazjalnem, pragnący kilka godzin zajęcia. Oferty T. S. kantor Kurjera Warsz. 18901

Staniczarek zdolnych oraz podręcznych potrzebuję zaraz, Marjańska 3, m. 1. 2157

Sklepowa zdolna, obeznana ze sprzedażą wyrobów pończoszniczych, znająca rachunkowość, język russki i niemiecki, potrzebna do składu Ludwika Riedel. Ulica Graniczna № 14. 19094

Szewcy do średniaków szpilkowych damskich na stałe, oraz czeladnicy do warsztatu potrzebni. Dzika 26, m. 8. 18997

Uczeń do handlu papieru na przychodniego, bez stołu, potrzebny zaraz. Oferty w Kurjerze K. P. D. 19048

Zarząd domu pragnie przyjąć młody i energiczny człowiek, który może dać zapewnienie hypoteczne kilku tysięcy rubli. — Oferty w Kurjerze pod lit. W. T. 18940

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bryczka na parę lub pojedynkę w dobrym stanie, przydatna na wieś, za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość Chmielna 21, u stróża. 18963

Bukiety Makarta i wieńce z zasuszonych kwiatów w wielkim wyborze, hurtowo i i detalicznie, poleca tanio handel W. Dziewskiego. Senatorska № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18396

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, wycieraczki, dery, wojłokowe dywany najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 2082

Do sprzedania: Biurko męzkie, etażerka do książek, komoda, parawan, krzesło (wszystko jesionowe), szeslong skórą kryty, lustro, szafa. 2 łóżka i umywalnia żelazne, szkatułka fornierowana do cukru i herbaty, 6 używanych materacy, różne sprzęty domowe i kuchenne, dubeltówka Lancastra, przybory i kostjum myśliwski. Nowy-Świat № 38, mieszkania 14. 18867

Do sprzedania powóz z fordeklem, karety dwuosobowe, lando i faetony bardzo tanio. Warecka 8. Leszczyński. 18694

Drób' żywy, bity, zwierzyna. Z. Wiechowicz, Żelazna Brama, Gościnny dwór, sklep 109. Lat 30 dostawiałem z prowincji drób', zwierzynę na stoły, targi, sklepy warszawskie. Obok tej samej pracy posiadam i sklep własny. Taniość, wybór, zadowolni każdego. 18869

Do sprzedania dubeltówka Lancastra z przyborami do robienia naboi. Obejrzeć można w zakładzie Aleksandra i Marcelego, Plac Teatralny 10. 18700

Do sprzedania eleganckie meble, duża szafa. Wiadomość Chmielna 36, u stróża domu. 18975

Używany wszelkie „najlepiej kupować” w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania: fortepian krótki, czarny, szafa i biurko orzechowe, łóżko żelazne, szuba watowana, Encyklopedja mniejsza Orgelbranda i inne rzeczy. Tamka 25, m. 4, front, parter. 19089

Do sprzedania grób na Powązkach za cenę przystępną. Wiadomość Nowa-Praga dom Juńczyka № 66. 19085

Fortepian bardzo mocny rs. 220. Solna 12, mieszkania 4. 18284

Fortepian wiedeński do sprzedania. Marszałkowska 60, m. 5, od 2—4. 18938

Fortepian fabryki Männlinga do sprzedania za rs. 100. Warecka № 9, m. 39. 18682

Garnitur mebli i fortepian do sprzedania. Ulica Krucza № 25, m. 7. 18608

Garnitur mebli, garniturek fantazyjny, łóżka, tualeta, kredens, stół, otomana, biurko. szafy, Świętokrzyzka 39, m. 2. 19072

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 19050

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kredensy, stoły, szafy dębowe rzeźbione, u stolarza, Nowogrodzka № 13. 18799

Licytacja. W d. 20 września (2 października) r. b., o godzinie 10 zrana, w magazynie mebli w domu № 31 przy ulicy Jerozolimskie Aleje sprzedane zostaną przez licytację sądową tak pojedyncze sztuki, jako też i całe garnitury rozmaitych mebli. Juljan Wilman, adw. przys. 18875

Ławka hygieniczna dla dziecka, do pisania, nowa, nie droga. Nowogrodzka № 15, mieszkania 2. 18934

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 168, m. 30. 18677

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, lustra, oraz fortepian, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu № 13. 1976

Meble bardzo tanio, garnitur czarny orzechowy fantazyjny i gabinetowy, eleganckie urządzenie sypialnego, jadalnego, otomana, szafy balsam, biurko, tualeta, komoda, szafka z lustrem, szeslong, firanki, do sprzedania. Złota № 3 róg Zgody, idąc z Marszałkowskiej czwarty dom, na dole, miesz. 1. 18575

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 19079

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, biurka, sofy, umywalki, tualety i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krak.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 19078

Marmurowe patery, wazony i inne drobiazgi tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 38, m. 11. 17773

Maszyna Pollacka i Schmidta, druga do plisowania, obie w zupełnie dobrym stanie do sprzedania po rs. 20. Tamże dolman syberynowy za rs. 12 na osobę w wieku, oraz pokój do wynajęcia. Ulica Berga № 3. Blumenthal. 18831

Meble do sprzedania mało używane. Nowe-Miasto № 19, stróż wskaże. 18710

Mopsy czystej rasy i pinczerka do sprzedania. Elektoralna 23, m. 16. 19088

Meble używane rozmaite, tanio sprzedaje zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 19099

Na raty lustra sprzedaje w miejscu i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram M. Silberberga, Rymarska № 8 nowy, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty”. 18585

Potrzebny jest fortepian krótki w bardzo dobrym stanie do rs. 150. Adresy przyjmuje handel win W-go J. Baurskiego, Chłodna № 24. 18755

Pianino ładne mało używane jest do sprzedania. Leszno № 24, m. 5. 18590

Szafa za 20, lustro za 10 rubli, używane, kupię. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera „Szafa”. 19087

Wyborowe gatunki kawy palonej funt od kop. 50 za funt, poleca skład win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego. Nowomiejska, róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego, w Warszawie. 18785

Wyprzedaż. Sklep wyprzedaży B. Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 38, kapelusze damskie, nowe jesienne, ubrania mało używane, nowe, na każdą porę roku, damskie i mezkie palta, futra, suknie, przedmioty do tualety, mieszkań, tanie. 18871

Ważna wiadomość! Z powodu śmierci są do sprzedania dwie dorożki, jedna parokonna, druga pojedynka i chomonta, takież sanki, obejrzeć można każdodziennie. Ulica Chłodna № 47, w restauracji. 2156

Interesa handl. i majątk.

Dom murowany parterowy, z ogrodem, łokci 9,300, na dogodnych warunkach, do sprzedania. Wiadomość ulica Złota № 65, u właścicielki. 18737

Dystylarnia z wszelkiemi aparatami najnowszej konstrukcji, parowa, w blizkości m. Łodzi, do której poszukuje się wspólnika, może być także wydzierżawiona. Wiadomość u pana Skonieckiego, sklep p. Panzera, róg Wierzbowej i Kotzebue. 18779

Domy z placami przy ulicach Widok, Marszałkowskiej, Chmielnej, tanio do sprzedania. Wiadomość u właściciela, Marszałkowska 51. 18949

Do sprzedania dom o dwóch frontach na Starem-Mieście. Bliższa wiadomość u p. A. K. Sierzputowskiego. Senatorska 26, od 5 do 6. 18569

Do wydzierżawienia w każdej porze, na dobrych warunkach, kilka majątków i folwarków w powiatach: Oszmiańskim (gub. Wileńskiej) i Nowogrodzkim (gubernji Mińskiej). Szczegóły w zarządzie dóbr Żemłosławia, poczt.-telegr. stacja Żemłosław (gub. Wileńska) dokąd się jedzie Rowieńską dr. żel. do stacji Biniakonie. 2197

Folwark 61 mórg dobrej ziemi, z łąkami, z lewej strony Wisły, z inwentarzem, zasiewami, domem mieszkalnym o 5 pokojach, budynkami gospodarskiemi, wodą bieżącą, do sprzedania lub wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość Wspólna № 42, u rządcy domu. 19093

Kawiarnia z garkuchnią do sprzedania za cenę przystępną z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Wiadomość ulica Leszno № 49. 18397

Kupię dom w środku miasta w dobrym stanie w szacunku 30 do 35 tysięcy rubli. Bez pośrednictwa osób trzecich. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. J. H. 18806

Licytacja. 20 września (2 października) na Tamce № 21—2865, o 12-ej w południe sprzedane będą: koń, fuzja, maszyna do szycia, meble i inne rzeczy. 18976

Magle wiedeńskie do sprzedania z powodu wyjazdu. — Ulica róg Żytniej i Wroniej, № 73. 18515

Magle do sprzedania, wejście od frontu.— Aleksandrja róg Ordynackiej № 8. 18636

Poszukuje majątku ziemskiego na zamianę domu. Zielna 9, m. 2. 18885

Pośrednika poszukuje się, celem znacznego powiększenia korzystnego przedsiębiorstwa handlowego (fabrykacji), od wielu lat dobrze prowadzonego, produkującego materjały codziennej potrzeby, pierwszorzędnej dobroci. Kapitał w urządzeniu nieznaczny, a przeważnie w materjałach surowych i sprzedażnych lokowany. Posiada odpowiednie zabezpieczenie. Warunki nader korzystne.— Życzący pośredniczyć złożą swoje oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. M. 26. 18735

Poszukuje się na długoletnią dzierżawę folwarku 2—4 włók w żyznej i lekkiej ziemi, w blizkości stacji dr. żel. Warsz.-Bydg. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. J. S. № 26. 18903

Przy ulicy Leszczyńskiej № 9, zaraz do sprzedania sklep wiktuałów z urządzeniem i wóz platforma na resorach. Wiadomość w sklepie na miejscu. 18705

Poszukuje się wspólniczki do pralni. Warunki nader korzystne. Wiadomość ulica Nowiniarska № 12, w pralni. 18856

Rubli 4,073 małoletniego oddam na hypotekę w Warszawie, 1-y № po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość u E. Bernsteina, ulica Leszno 4. 18829

Sumy większe i mniejsze do ulokowania na hypoteki. Zielna 9, m. 2. 18886

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pawia № 90. 18749

Sklep wiktuałów w dobrym punkcie, egzystujący od lat trzydziestu, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Róg Tamki № 49. 18746

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z urządzeniem i towarem. — Ulica Wielka № 41. 18711

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Krochmalna № 44, wiadomość na miejscu. 18621

Sklep spożywczy w dobrem miejscu jest do sprzedania z dobrem mieszkaniem, z powodu słabości. Ulica Elektoralna № 49. Wiadomość w tymże sklepie. 18992

Sklep wędlin do sprzedania zaraz. Wiadomość na miejscu ulica Twarda 25. 18948

Sklep spożywczy z urządzeniem i towarem, z którego komorne opłaca piekarnia, jest do sprzedania za przystępną cenę. Mokotowska № 58. 19105

Sklep wiktuałów z dystrybucją do sprzedania z powodu wyjazdu. — Nowy-Świat № 10. 2198

Wypożyczę paręset rubli na dobrą gwarancję. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. W. 18833

Włóka gruntu z zabudowaniami i lasem do sprzedania tanio. Wiadomość Jerozolimska 49, m. 8. 2140

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania suma udziałowa, dająca 35% czystego zysku, oparta na interesie fabryczno-sklepowym, egzystującym z górą lat 60. Wiadomość Zgoda № 11, m 8, od 2—4 godziny. 18716

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania sklep z wiktuałami z garkuchnią, w bardzo dobrym punkcie, pomiędzy fabrykami za rs. 350. Ulica Gęsia № 48. 18952

Zakład fotograficzny od kilkunastu lat egzystujący w Warszawie, z wyrobioną klijentelą, wielkim zasobem klisz, doskonałemi aparatami, z zupełnem urządzeniem, do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Do kupna porzeba 5,000 rs. gotówki. Wiadomość w składzie przyborów fotograficznych W-go Karolego, Nowy-Świat 62. 18720

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11. Załatwia przeprowadzki na wozach resorowych, 2183

Dwa pokoje pojedyńcze, umeblowane do wynajęcia, dla przyzwoitych kobiet. Może być z utrzymaniem. Chmielna 58, mieszkania 6. 18696

Do wynajęcia od 1 października r. b. obszerny lokal, składający się z 7-u pokojów, kuchni z wszelkiemi wygodami, również obszerny sklep. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 47 nowy, u rządcy domu. 18717

Do wynajęcia od 1 października r. b. 7 pokojów, przedpokój, kuchnia i pokój dla służby, na 1-m piętrze, od frontu, wodociąg i zlew. Ulica Wicza № 28. 18741

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkania składające się z 3, 6 i 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnie i wozownie, zaraz lub od 1-go października r. b. 1967

Daniłowiczowska 7, każdego czasu cztery pokoje, pierwsze piętro, front, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, składy. 17549

Do wynajęcia każdego czasu składy na cukier, mieszczące 400 beczek, lub też na inne towary. Wiadomość: Leszno 46, kantor Stanisława Kropiwnickiego i S-ki. 18929

Do wynajęcia na kwartał lub pół roku, od 1 października trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, z zupełnem umeblowaniem, przy ulicy Pańskiej № 16. 18923

Do wynajęcia dwa pokoje umeblowane, z przedpokojem, na parterze, wejście osobne. Nowy-Świat № 41, mieszkania 24. 19063

Lokal o 4-ch pokojach, za rs. 330. Chłodna 21. 18629

Lokal na warsztat lub fabrykę, albo składy, przy ulicy Ceglanej. Wiadomość: Marszałkowska 125. 18919

Od 8-go października pokój duży, o 3-ch oknach, umeblowany, z opałem, usługą, może być z obiadem. Widok 5, parter. 19092

Osoba wiekowa, lub dziecko potzebujące troskliwej opieki, znajdą pomieszczenie, przy przyzwoitej familji. Tamże jest pokój do wynajęcia. Oferty łaskawe pod wyrazem „Osoba” w kantorze Kur. Warsz. 2155

Pięć pokojów, z balkonem, pierwsze piętro, od kwartału. Wspólna 4. 19021

Pokój dla przyzwoitej kobiety, lub spokojnego mężczyzny. Chmielna № 70, mieszkania 4. 18821

Pokoje pojedyńcze, elegancko wykończone, na 1-szem piętrze, od frontu, z usługą do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1952

Pokój, przedpokój, elegancko umeblowany, samowar, usługa do wynajęcia. Złota № 3, mieszkania 6. 18763

Pokój duży, z usługą. Obiady gospodarskie. Złota 26—8. 18955

Poszukuje się przy ulicy Leszno, lub w najbliższej okolicy, stajni i wozowni dla jednego lub dwóch koni. Oferty w kantorze Kurjera „Stajnia.” 18719

Pokój oddzielny, do wynajęcia przy familji, dla przyzwoitej kobiety, może być z opałem, z meblami i usługą. Piękna 32, m. 2, 1-e piętro. 18947

Przy familji pomieszczenie dla panienki, z całodziennem utrzymaniem, fortepianem. Wilcza 1. 19047

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Salon i pokój, umeblowane, z wspólnym przedpokojem, do wynajęcia. Marszałkowska № 129, m. 5. 18953

W domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła św. Antoniego, do wynajęcia zaraz 3 pokoje, nowo-wyrestaurowane, na 1-m piętrze, od frontu, z urządzeniem gazowem, mogące służyć na kantor, magazyn strojów i t. p., lub też na mieszkanie kawalerskie, oraz 1 pokój z kuchenką, na 2-m piętrze. 2158

2 pokoje kawalerskie, frontowe, parter, rs. 150 rocznie. Żurawia 43. 19098

3 wykwintne pokoje parterowe, frontowe, w ogródku, z kuchnią lub bez kuchni, zaraz do wynajęcia, miesięcznie. Złota 35. 18988

5, 3 pokoje wynajmuje zaraz, dom za Nowo-Zielną. Zielna 41. 17575

6, 5, 4, 3 pokoje obszerne, z wszelkiemi dogodnościami, frontowe, drugie piętro, do wynajęcia zaraz. Salon duży, sypialnia, alkowa, przedpokój, dla osoby pojedyńczej. Elektoralna 28. 18429

54 Śliska, 2 pokoje, front, 16 rs. kop. 50; 1 pokój z kuchnią 11, 12 rs. 18823

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa № 34. 18866

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 18993

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Chmielna 33, m. 17. 19073

Bukowska akuszerka dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 18971

Fabryka kwiatów pod firmą Eliza, Nowy-Świat № 69, poleca się łaskawej klijentelli. 2134

Furmanki do wywózki gruzu, ziemi i śmieci wynajmuje. Grzybowska 53. 18565

„Konkurencja.” Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 2090

Kapelusze damskie przyjmują się do ubierania, po cenach bardzo przystępnych. Chmielna № 44, mieszkania 16, prawa oficyna, 1-e piętro. 18868

Nagrody rs. 3. D. 25 b. m. zaginął mopsik w metalowej obróżce, wabi się Boy. Kto go odprowadzi na Świętokrzyzką № 16, m. 17, otrzyma powyższą nagrodę. 18957

Obiady prywatne, na świeżem maśle wydaje w domu i na miasto. Orla 11, mieszkania 26. 18681

Pianino do wynajęcia, za rs. 5 m. Nowogrodzka № 26, stróż wskaże. 18654

Pracownia sukien damskich, Nowy-Świat № 40, 1-sze piętro, od frontu, wykończa suknie podług najświeższych żurnali starannie, po cenach nader umiarkowanych. Tamże suknia kaszmirowa do sprzedania. 2149

Pogrzeby, ekshumacje, trumny metalowe, dębowe, wszelkie potrzeby do pogrzebów, informacje w zakładzie pogrzebowym B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 38. 18870

Salopy futrem podszywam, okrycia, suknie i bieliznę wykończam starannie i gustownie. Ceny nizkie. Leszno № 11, m. 5. 19096

Ubieram kapelusze po bardzo umiarkowanej cenie. Nowogrodzka 28, m. 2. 18766

Znany od lat 25-u handel W. Dzisiewskiego przeniesiony został na ulicę Senatorską № 28, dom p. Kaftala, wprost kościoła po-Reformackiego. 18395

Znajduje się pudel biały. Ulica Wilcza № 53, podaje się po raz trzeci. 19001

17-letnia kobieta, pragnie przyjąć dziecko do piersi. Ulica Mokotowska 14, stróż wskaże. 2199

50 kop. od ubrania kapelusza. Marszałkowska 105, m. 8. 18933

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 18 Сентябрія (1 Октябрія) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).